

R Wieści anizowskie

Nr 4 (98)
Kwiecień 2005
Cena 2 zł.
ISSN 1509-6025

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

O godz. 16.00 rozpoczęła się przed budynkiem Urzędu Gminy wielka publiczna manifestacja ludzi, którzy kierowani potrzebą serca, pragnęli we wspólnocie oddać cześć i hołd umiłowanemu Ojcu Świętemu. Uroczystości przewodniczyli wszyscy księża naszej parafii oraz władze gminy. Udział w niej wzięli radni, przedstawiciele wszystkich zakładów pracy i instytucji działających na terenie gminy, organizacji gminnych i parafialnych oraz szkół z terenu gminy wraz z nauczycielami...

ciąg dalszy na str. 2



Okolo godziny dziewiętej woda sięgnęła przęsa mostu na ulicy Grunwaldzkiej. Kilka obejść położonych przy tej ulicy nad rzeką zostało zalanych. Woda zaczęła zagrażać posesjom położonym po drugiej stronie – na Osiedlu Lisy, gdzie szeroką falą wypłynęła na pola uprawne i do ogródków. Również przepompownia ścieków obok mostu na Lisach została otoczona z trzech stron wodą pochodzącą z rzeki Olszynki oraz Zyzogi. Z każdą godziną podnosił się poziom zalewając kolejne dziesiątki hektarów pól uprawnych...

ciąg dalszy na str. 4

... Stąd zostałem skierowany w ramach uzupełnienia do 3 pp. 1 DP im. Tadeusza Kościuszki pod Szczecin. 16 kwietnia 1945 roku wziąłem udział w forsowaniu Odry. Pod silnym ogniem niemieckiej obrony przeprowadzałem się wraz z innymi przez Odrę. Wiele żołnierzy po rozbiciu barek i innych środków przeprawy zginęło w nurtach wezbranej wiosną rzeki. Straty dywizji wyniosły 2.310 żołnierzy, którzy zostali pochowani na polskim brzegu Odry obok miejscowości Siekierki, 967 zginęło. Po prostu spłynęło z wodami wezbranej wiosną rzeki. Następnie forsowaliśmy Kanał Hohenzolernów. W ciągłych walkach pokonywaliśmy opór nieprzyjaciela, zbliżając się do Berlina od strony północno-zachodniej. W ostatnich dniach kwietnia przedzierając się przez gruzy jednej z ulic, zostaliśmy ostrzelani silnym ogniem broni maszynowej z pobliskiego budynku. Kilku żołnierzy zostało rannych, m.in. szef kompani nazwiskiem Zajac. Do wypatrzonego Niemca skierowano ogień naszego ckm-u, po kilku seriach zamilkł. Biegając obok rannego szefa, usłyszałem „Chłopcy jestem ranny! Wy do przodu!”...



ciąg dalszy na str. 7

Raniżów pożegnał Ojca Świętego

W dniu 7 kwietnia 2005 r. w czwartek, mieszkańcy gminy i parafii Raniżów uroczystie pożegnali zmarłego Papieża Jana Pawła II.

O godz. 16.00 rozpoczęła się przed budynkiem Urzędu Gminy wielka publiczna manifestacja ludzi, którzy kierowani potrzebą serca, pragnęli we wspólnocie oddać cześć i hołd umiłowanemu Ojcu Świętemu. Uroczystości przewodniczyli wszyscy księża naszej parafii oraz władze gminy. Udział w niej wzięli radni, przedstawiciele wszystkich zakładów pracy i instytucji działających na terenie gminy, organizacje gminnych i parafialnych oraz szkół z terenu gminy wraz z nauczycielami. Zebrała się także cała młodzież z Gminnego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Raniżowie z dyrekcją i nauczycielami, pragnąca uczcić swojego Patrona najlepiej, jak potrafi.

Przed budynkiem Urzędu Gminy w Raniżowie wszyscy wpisywali się do okolicznościowej książki pamiątkowej. Wójt Gminy podziękował zebranych za



Wójt Jan Niemczyk, przewodniczący RG Marian Indyk i sekretarz Roman Petejko wpisują się do okolicznościowej książki pamiątkowej.

liczny udział oraz podkreślił wielkość zasług zmarłego Papieża i wagę uroczystości, a także podał program jej przebiegu.

Przewodniczący Rady Gminy przedstawił związki Ojca Świętego z naszą gminą i parafią. Przypomniawszy uchwałę Rady

Gminy z 1999 r. o nadaniu Ojcu Świętemu honorowego obywatelstwa Gminy Raniżów w uznaniu jego nieocenionych zasług i uchwałę z 2004 r. o nadaniu imienia Jana Pawła II Gminnemu Gimnazjum w Raniżowie. Poinformował także, że



Manifestacja mieszkańców gminy, strażaków i straży grobowej z przed budynkiem Urzędu Gminy.

parafia Ranizów zawsze pamiętała o Ojcu Świętym. W ostatnich latach zostały założone trzy Księgi Pamiątkowe Nieustającego Różańca, które zostały wręczone Papieżowi w Zakopanem, w Sandomierzu oraz w Rzymie. Ojciec Święty kilka dni przed śmiercią podarował naszej parafii różaniec.

Przed pomnikiem Jezusa Miłosiernego – Króla Wszechświata przedstawiciele władz, zakładów pracy i organizacji złożyli kwiaty i zapalili znicze, a księży prowadzili modlitwy, po czym nastąpił modlitewny przemarsz do budynku gimnazjum, gdzie obok tablicy pamiątkowej, poświęconej Patronowi, umieszczono napis „Nie lękajcie się”.

Po złożeniu kwiatów, zapaleniu zniczy i modlitwie młodzież gimnazjum przedstawiła pożegnalny program artystyczny w hołdzie dla swego Patrona. Znalazły się w nim teksty wyrażające smutek, a także i nadzieję, wiersze Ojca Świętego i piosenki, m.in. „Barka” i „Abba Ojczy”, która zakończyła program. Odśpiewali ją wszyscy uczestnicy uroczystości, którzy utworzyli żywy łańcuch złączonych serc w modlitewnej wdzięczności za dar Jana Pawła II.

O d m a -

wiając Koronkę do Bożego Miłosierdzia pod przewodnictwem księży, z jednostkami OSP i ich pocztami sztandarowymi i Strażą Grobową na czele, wszyscy udali się do kościoła, gdzie uczestniczyli w uroczystej, koncelebrowanej Mszy Św. i jednoczyli się w modlitwie za Ojca Świętego.

Ranizowscy księża: prałat Józef Łasica, proboszcz Henryk Smaróń i wikariusz Jacek Marchewka oddają hołd Papieżowi przed tablicą na Gminnym Gimnazjum.

Przed portretem Papieża płonęły znicze, a wierni jeszcze długo po Mszy Św. czuwali w modlitewnej zadumie.

Nauczyciele Gminnego Gimnazjum
im. Jana Pawła II w Ranizowie
fot. Stanisław Samojedny



Wieczornica poświęcona Patronowi. Na pierwszym planie pocztę sztandarową jednostek OSP z gminy Ranizów.



Modlitwy przed pomnikiem Chrystusa Króla i portretem Papieża.

Przebudzenie

*Ojciec Święty, który jesteś w niebie,
gdy byłeś tu na Ziemi, nie docenialiśmy Ciebie...
Teraz, gdy już odszedłeś w zaświaty do Pana,
zrozumieliśmy zbyt późno ten fakt przemijania.*

*Byłeś dla nas wszystkim i matką i ojcem,
prowadziłeś trudną drogą, której niebo jest końcem.
Wskazywałeś nam najcenniejsze wartości w życiu,
które są teraz niemożliwe, niewygodne w użyciu.*

*Swoim życiem uczyłeś, jak żyć, jak przebaczać,
mówiłeś nam, że nigdy nie wolno rozpaczować.
Mimo cierpień i wielu światła zawziętości,
pokazywałeś, jak trzeba pokonywać trudności.*

*Ciągle przypominałeś nam o dekalogu,
mówiąc, że życie zawdzięczamy Bogu.
Nasze życie powinno być uporządkowane
według przykazań Bożych realizowane.*

*Tłumaczyłeś, iż nie mamy żadnego prawa
zmieniać Bożych nakazów, to nie nasza sprawa.
Chociaż upłynęło już 2000 lat,
nadal obowiązują terazniejszy świat.*

*Wiedzieliśmy, skąd bierze się na świecie zło,
że brak dobra, to właśnie przyczyna jest to.
Że niesprawiedliwość każda na świecie
bierze początek w nieprawdzie, to wiedzieliśmy.*

*Tak bardzo starałeś się zmienić człowieka,
by mógł czuć, iż za dobro szczęście go czeka.
Lecz mimo Twych usilnych pouczeń i prośb,
człowiek nadal daje się obejmować złu.*

*Może teraz wreszcie ocknie się naród sam,
że nie może dłużej trwać taki stan.
Dopomóż nam z nieba przemieniać ten świat
nasza młodzież jest chętna, czeka na Twój znak.*
Maria Ziębka

PODTOPIONA GMINA

Takiej wody, jaka napłynęła w dniu 18 marca 2005 roku do Raniżowa, młodzi mieszkańcy z pewnością nie pamiętają. Również starsi mówią, że takiego poziomu nie było. Ocieplenie końcem kalendarzowej zimy spowodowało szybkie topnienie grubych warstw śniegu, nagromadzonych przez kilka tygodni wstecz.



Podtopiony dom pp. Pelków w Woli Raniżowskiej.

Woda w rzece Zyzodze nad ranem zaczęła przybierać i przekraczać stany alarmowe. W piątek 18 marca o godzinie 7.30 Wójt Gminy Raniżów ogłosił stan pogotowia powodziowego. Przy dalszym wzroście poziomu wody od godz. 10.00 wprowadził alarm powodziowy. Gminny sztab kryzysowy zarządził dowóz ziemi w zagrożone miejsca. Do pomocy wezwano strażaków z jednostek OSP.

Około godziny dziewiątej woda sięgnęła przęsła mostu na ulicy Grunwaldzkiej. Kilka obejść położonych przy tej ulicy nad rzeką zostało zalanych. Woda zaczęła zagrażać posesjom położonym po drugiej stronie – na Osiedlu Lisy, gdzie szeroką falą wypłynęła na pola uprawne i do ogródków. Również przepompownia ścieków obok mostu na Lisach została otoczona z trzech stron wodą pochodzącą z rzeki Olszynki oraz Zyzogi. Z każdą godziną podnosił się poziom zalewając kolejne dzie-



Widok podwórka po częściowym opadnięciu wody.



Zalane podwórka przy ulicy Grunwaldzkiej w Raniżowie.

siatki hektarów pól uprawnych położonych w pobliżu brzegów. W godzinach wieczornych 18 marca ewakuowano jedną rodzinę z Raniżowa. Również 4 domy w Woli Raniżowskiej na Pozdoci położone nieopodal rzeki zostały podtopione. W jednym z nich, na to szczęście jeszcze nie zamieszkałym, woda dostała się do piwnicy. Droga powiatowa na tym odcinku została całkowicie zalana, wskutek czego stała się nieprzejezdna i wyłączono ją z ruchu. W dniu następnym strażacy z miejscowej OSP w ciągu kilku godzin wypompowywali z tej piwnicy dziesiątki metrów sześciennych wody.



Dzięki takiej zaporze z worków wypełnionych piaskiem udało się zagrozić drogę wodzie zmierzającej nieuchronnie do piwnic domów.

Na Osiedlu Wilki w Raniżowie niewielki strumyk zamienił się w groźną rzekę, która zniszczyła zbudowany w jej biegu mostek na drodze do Plackówki.

Akcja przy ratowaniu dobytku mieszkańców trwała od godzin rannych w piątek 18 marca. W tym czasie z placu budowy przy Gminnym Gimnazjum w Raniżowie przetransportowano kilkaset kubików ziemi, która przez strażaków została przesypana do 4.000 worków dostarczonych z magazynów Urzędu Gminy. Dzięki temu udało się zagrozić drogę wodzie, która nieuchronnie zmierzała do piwnic domów i groziła ich zalaniem.

Cały czas monitorowany był zalew „Maziarnia” pod kątem przyjęcia takiej masy wody. Po raz pierwszy też od czasów jego powstania przez jaz przelewała się tak wielka jej ilość – około 100 m³ na sekundę w szczycie. Ten typ jazu ma łącznej

powierzchni przelewowej 60 m, a wody było 50 cm ponad poziom. Widok i szum spadających mas robił wrażenie. Dzięki przetrzymaniu w zalewie kilku milionów metrów sześciennych udało się ograniczyć skutki powodzi w dolnym biegu Łęgu, w miejscowościach położonych za zaporą.

Już po opadnięciu wody po kilku dniach w rozlewiskach w Wilczej Woli mieszkańcy znajdowali wiele dorodnych okazów ryb, trafił się nawet sum o wadze 30 kg!

W akcję ratunkową zaangażowanych było 39 strażaków z OSP Raniżów oraz po 8 ze Stanisławskiego, Zielonki, Porąb Wolskich, Posuch i Woli Raniżowskiej. Podczas niej zużyli około 200 litrów paliwa. Dodatkowo już po opadnięciu wody w poniedziałek 28 strażaków z Raniżowa przystąpiło do usuwania skutków powodzi, opróżniania worków z piasku, który wysypywano na podwyższenie wałów przeciwpowodziowych.

Alarm powodziowy został odwołany w dniu 19 marca o godz. 18.00, gdy woda opadła do bezpiecznego poziomu.

Łączne koszty związane z akcją powodziową, usuwaniem skutków, w tym naprawą mostu na Wilkach wyniosły około 25.000 zł.

Stanisław Samojedny



Zniszczony most na Wilkach w ciągu drogi gminnej do Plackówki.



70 m³ wody na sekundę przelewało się przez jaz w Wilczej Woli w chwili robienia zdjęcia (a w nocy dochodziło do 100 m³/s).



Podtopione budynki w Woli Raniżowskiej. Przez ten odcinek drogi powiatowej woda przelewała się w kierunku rzeki.



Dariusz Sokołowski z OSP Wola Raniżowska podczas wypompowywania wody z budynku Stanisława Ofiary.



Zniszczona nawierzchnia drogi w Woli Raniżowskiej.

Podziękowanie

Wójt Gminy Raniżów składa serdeczne podziękowania dla członków jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy za ofiarną pomoc przy zabezpieczaniu domostw podczas powodzi w dniach 18-19 marca 2005 roku oraz za udział w likwidacji jej skutków. Dziękuję także wszystkim osobom koordynującym akcją, jak również mieszkańcom za bezinteresowną pomoc.

Wójt Jan Niemczyk

Raniżowscy Rodacy

Stanisław Bełza – inicjator zootechniki

Stanisław Bełza urodził się 11.08.1923 r w Raniżowie w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. W listopadzie 1944 roku został powołany do służby wojskowej w 2. pułku zapasowym w Rzeszowie. W styczniu 1945 roku pułk został pieszo przemieszczony z Rzeszowa do Krakowa. Pod koniec marca tegoż roku załadowano żołnierzy z tego oddziału na odkryte wagony towarowe i przetransportowano w okolice Wrocławia.

Stanisław Bełza otrzymał wówczas przydział do 26 pułku artylerii wchodzącego w skład 9-tej dywizji. Na szlaku od Nysy do Łaby brał udział w ostatnich miesiącach wyzwolenia Polski spod niemieckiej okupacji. Po zakończeniu wojny został przeniesiony do Jarosławia i uczestniczył w walkach z bandami UPA na Podkarpaciu.

Za zasługi wojenne został wyróżniony wieloma odznaczeniami :

- Medalem Brązowym - Zasłużony na Polu Chwały,
- Medalem za Nysę, Odrę i Bałtyk,
- Medalem Zwycięstwa i Wolności,
- Medalem ZSRR Zwycięstwa Nad Niemcami,
- Brązowym Krzyżem Zasługi i Odznaką Grunwaldu.

Ciesząc się zasłużoną chwałą kombatanta otrzymywał dalsze dowody uznania Jego zasług, m.in. awansował od stopnia plutonowego do stopnia podporucznika (maj 2001 rok), a także został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Po zwolnieniu ze służby wojskowej 30 kwietnia 1947 roku (służył w wojsku 30 miesięcy), we wrześniu tego roku rozpoczął naukę w Gimnazjum Rolniczym w Międzywiciu w powiecie cieszyńskim, które zostało przemianowane na 5-letnie Technikum Hodowlane. Szkołę tę ukończył w czerwcu 1952 roku z wyróżnieniem jako przodownik nauki i pracy społecznej. Wszyscy absolwenci otrzymali nakazy pracy na 3 lata, jego przydzielono do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wilanowej pow. Nysa na Dolnym Śląsku. Spółdzielnia ta wprawdzie była spółdzielnią pokazową, ale z tego skierowania nie był zadowolony.

Z powodu spraw rodzinnych został zwolniony z nakazu pracy i od marca 1954 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Gminy w Raniżowie jako agronom na etacie Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w Kolbuszowej.

We wrześniu tego roku został przeniesiony do Wydziału Rolnictwa w Kolbuszowej na stanowisko powiatowego zootechnika selekcji zwierząt. W październiku 1954 roku rozpoczął studia zaoczne w Wyższej Szkole Rolniczej w Lublinie na Wydziale Zootechniki, którą ukończył w 1959 r. otrzymując dyplom inżyniera zootechniki.

W 1960 roku na tej samej uczelni podjął uzupełniające studia magisterskie, które ukończył z wyróżnieniem w 1964 roku uzyskując dyplom magistra zootechniki.

W międzyczasie, w maju 1956 roku został przeniesiony z Wydziału Rolnictwa w Kolbuszowej do pracy w Wydziale Rolnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, gdzie pracował na stanowisku zootechnika, odpowiadając za 5 powiatów byłego woj. rzeszowskiego. W Wydziale Rolnictwa WRN

w 1958 roku została zorganizowana Wojewódzka Stacja Oceny Zwierząt Hodowlanych, w której objął stanowisko kierownika hodowli zarodowej trzody chlewnej. Od marca 1973 roku został przeniesiony do Przeworska na stanowisko dyrektora Oddziału Rejonowego w Przedsiębiorstwie Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie, gdzie pełnił tę funkcję do czasu odejścia na emeryturę, tj. do lipca 1986 roku.

Za osiągnięcia zawodowe odznaczono Go Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużony Pracownik Rolnictwa i Odznaką Zasłużony dla Województwa Przemyskiego. Od 1963 roku Stanisław Bełza wraz z żoną i dwoma synami mieszkali w Jarosławiu, skąd każdego roku w Święta Wielkanocne, Zielną i Święto Wszystkich Świętych odwiedzał rodzinny Raniżów. Podczas odwiedzin cieszył się z osiągnięć swoich siostrzeńców i zawsze interesował się rozwojem Gminy Raniżów.

W maju 2001 roku przeniósł się z rodziną do Milanówka pod Warszawą, gdzie jego starszy syn Lucjan jest dyrektorem Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego przy Prezydencie Miasta Warszawy Lechu Kaczyńskim.

Stanisław Wilk
Władysława Stój

P.S.

Drogi Wujku, te powyżej opisane fakty z twojego życia osobistego i zawodowego, niewiele mówią o Twojej pomocy i dobroci, jaką okazałeś nam po śmierci naszego taty w maju 1953 roku. Wtedy to powróciłeś w swoje strony i widząc pięcioro małych dzieci, powziąłeś trud pomocy swojej siostrze, a naszej mamie w wychowywaniu nas. Jako człowiek wykształcony wiedziałeś, że naszą szansą jest też zdobycie wykształcenia. Tak się też stało, troje z nas ma wyższe wykształcenie, które w dużej mierze Tobie zawdzięczamy. Gienia, Helena, Zosia, Władek i ja Stanisław chcemy Ci serdecznie podziękować za prawie dziesięcioletnią bezinteresowną pomoc nam i naszej mamie. I choć teraz ze względu na odległość, jaka nas dzieli i Twój wiek nie możesz nas, tak jak poprzednio często odwiedzać, to wiedz, że zawsze serdecznie o Tobie rozmawiamy.

Życzymy Ci jeszcze długich lat życia w dobrym zdrowiu. Niech Dobry Bóg ma Cię w swojej opiece i wynagrodzi Ci za okazane nam dobro.

Stanisław Wilk



60. rocznica operacji berlińskiej

Wspomnienia weteranów II wojny światowej

Zbliża się 60. rocznica zakończenia II wojny światowej (w Europie z dniem 8/9 maja 1945 roku). Czas jej trwania w dziejach poszczególnych narodów biorących w niej udział był różny, dla Polski był jednym z najdłuższych. Rozpoczął się 1 września 1939 roku. Toteż straty ludzkie i materialne dla naszego kraju były proporcjonalnie najdotkliwsze. Zaokrąglając czas jej trwania, mówi się o sześciu latach wojny. Wymienia się 72 narody biorące w niej udział, 40 państw, na których terytorium trwały walki, o 110 milionach żołnierzy, nie licząc żołnierzy ruchu oporu biorących w niej udział. Wymienia się 50 milionów uśmierconych w czasie jej trwania.

Straty Polski ocenia się na 6 mln ludzi – żołnierzy i cywilów, co przynosiło dziennie śmierć 3 tysiącom polskich obywateli w ciągu 2.078 dni trwania wojny. Straty materialne Polski oszacowano na 85 mld przedwojennych złotych. Udział Polaków w wojnie obejmował cały okres jej trwania, przestrzennie prawie wszystkie teatry walk w Europie, Afryce, Azji, w powietrzu i na morzach. O niektórych miejscach udziału Polaków w II wojnie światowej wspominaliśmy w „Wieściach Ranizowskich”.

Obecnie chcę zwrócić uwagę na ostatni okres wojny związany z udziałem wojska polskiego w walkach o wyzwolenie ziem polskich i ostatecznym pokonaniu Niemiec – pierwszego agresora i napastnika w Europie. W wyzwoleniu ziem polskich przez wojska radzieckie w 1944 roku brało udział wojsko polskie utworzone w ZSRR zmobilizowanych ze zgłaszających się Polaków, wywiezionych tam w większości po 17 września 1939 roku przez organa NKWD, w liczbie kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy. Z dniem 22 lipca 1944 roku zgodnie z oficjalnym wydaniem Manifestu PKWN przyjęto, że formacje partyzanckie Armii Ludowej w kraju podległe PPR (Armii Ludowej) i jednostki wojska sformowane na terenie ZSRR wchodziły w skład tworzonego od nowa Wojska Polskiego.

Zaistniało tu zafałszowanie historii, bowiem wojsko polskie istniało nieprzerwanie od istnienia II Rzeczypospolitej, walcząc od 1 września 1939 roku z najazdem niemieckim i po rozbiórce Polski przez Rzeszę Niemiecką i ZSRR (Pakt Ribbentrop Mołotow – główny fakt umożliwiający Hitlerowi wypowiedzenie wojny Polsce) i po ludobójczym zlikwidowaniu polskiego korpusu oficerskiego w ZSRR – w Katyniu, Miednoje, Charkowie i innych miejscach mniej znanych. Wojsko polskie kontynuowało walkę z Niemcami na lądzie, wodzie i w powietrzu – o Francję, Norwegię, Anglię, a w następnym okresie po agresji Niemiec na ZSRR w Związku Radzieckim, Afryce, Włoszech, ponownie we Francji, w Niemczech, Belgii, Holandii, Czechosłowacji (wśród nich też byli żołnierze pochodzący z naszych okolic). W kraju zaś Armii Krajowej, która była częścią WP w okupowanej Polsce, kontynuowała walkę z okupantem.

Podkreśla się, że tworzy się nowe państwo i nowe wojsko polskie wbrew temu, że większość społeczeństwa nie uznaje tego. Dochodzi do działań zmierzających do zmiany gwałtem stanowiska narodu, szuka się winowajców i zdrajców. Skutki uwidaczniają się w realizacji postawionych zadań zmierzających do szybkiego zorganizowania nowych jednostek zwiększających liczebność wojska. W pierwszej kolejności do uzupełnienia stanu I Armii powołanego Wojska Polskiego, a następnie tworzenia

II i III Armii WP i zorganizowania oddzielnego frontu do walki z Niemcami pod polskim dowództwem. Realizacja wydanych przez PKWN dekrety z 15 sierpnia i 30 października w sprawie rozbudowy armii napotyka na trudności.

Gdy w 1919 roku trzeba było bronić ojczystej ziemi przed nacierającymi ze wschodu bolszewickimi armiami Tuchaczewskiego i Budionnego, oprócz roczników poborowych i rezerwistów stanęły liczne dziesiątki tysięcy ochotników – mieszkańców miast i wsi, studentów, gimnazjalistów, młodzieży wiejskiej, do obrony Warszawy i Lwowa, w tym nawet kilkunastoletnie dzieci – chłopcy i dziewczęta.

Czy w 1944 roku po 5-letniej okupacji patriotyzm zamarł? Chyba nie. To nie wyzwolenie kraju, ale niesiona ze wschodu wolność zamroziła go. Wkraczające armie radzieckie na rozkaz centrali moskiewskiej nie uznawały udziału Armii Krajowej (też wojska polskiego w wyzwoleniu kraju, negocjowały jej udział a ujawniające się akcje oddziały internowano, w części wcielano do wojska, a kadre oficerską wywożono z kraju). Czy zatem obywatel, któremu proponowano pobór do wojska mógł wierzyć w to, co mu proponują? (wielu uważało to za nową „brankę”, jak za carskich czasów?). Czy mógł wierzyć w wojsko polskie, które jedną ręką unicestwiano, a drugą organizowano?

Na 1/4 wyzwolonego obszaru przyznanego Polsce w układach teherańskich na zachód od Bugu, obejmującej część Rzeszowszczyzny, Lubelszczyznę, część Mazowsza i Podlasia, ograniczonej częściowo na wschodzie działalnością band UPA, mógł sprawnie przebiegać pobór do organizowanych dwóch armii wojska polskiego. Stąd przebiegał z dużym oporem. Do organizowanych oddziałów wcielono około 20 tysięcy Polaków poborowych z przedwojennych kresów. Brak było kadry podoficerskiej i oficerskiej. Nawet wcielenie wszystkich oficerów i podoficerów, zwykle nie przyznających się do posiadanych stopni, nie mógł zaspokoić potrzeb organizowanych jednostek. Braki kadrowe w części uzupełniano kadrą radziecką. Około 20 tysięcy oficerów, podoficerów i specjalistów broni technicznej wcielono do wojska polskiego. Byli to często Polacy – potomkowie zesłańców z ubiegłego wieku. Trzeba przyznać, że kadra ta mimo trudności językowych starała się przekazywać wiedzę wojskową, starała się ze zrozumieniem traktować poborowych, nie zawsze zachwyconych służbą.

Na przeszkodzie organizowania i wyposażania tworzonych jednostek polskich stał wyeksploatowany gospodarczo przez okupanta wyzwolony obszar, który nie mógł dać materialnego zaopatrzenia wojsku. Także Związek Radziecki koncentrujący swoje wysiłki w zabezpieczeniu potrzeb własnych armii nie był w stanie dostatecznie zaopatrzyć organizowane jednostki. Jest to widoczne, ale o tym się nie mówi wyraźnie. Szuka się natomiast winnych, rozwijając walkę klasową i bezwzględnie dążąc do nadania nowego ideowo-politycznego charakteru wojsku. Głosi się istnienie wroga i „odnajduje się go”. Stwierdza się, że organizowanie nowych jednostek przebiega w ostrej walce z reakcją nie przebiegającą w środkach, przeszkadzając werbunkowi do wojska, szermującą plotkami, groźbami, paleniem spisów ludności, nakłanianiem zmobilizowanych do dezercji, a w stosunku do rezerwistów posiadających stopnie oficerskie

cd. na str. 8

cd. ze str. 7

i podoficerskie groźbą degradacji. Z drugiej strony wyszukuje się wśród zmobilizowanych żołnierzy oficerów i podoficerów, jako ukrywających się przed aresztowaniem i kieruje się do miejsc zatrzymania, obejmując internowaniem i włączając do grup wywożonych do ZSRR.

Ogłoszony pobór roczników 1921, 1922, 1923, 1924 oraz podoficerów i oficerów WP (?) daje pewne efekty ilościowe. Skupionych poborowych nie ma kto szkolić, nie ma w co ubrać, często i wyżywić. W podobnych kłopotach są ściągane uzupełnienia ze wschodu do radzieckich jednostek. Organizowane wojsko koszarowane jest w trudnych warunkach lokalowych. Głównymi ośrodkami organizacji są: Rzeszów, Przemyśl, Lublin, Siedlce, Białystok i okoliczne miejscowości. W pierwszej kolejności uzupełniano stan I Armii, a następnie tworzone II Armie WP, wstrzymując organizację III Armii ze względu na wyżej wymienione trudności. W przyspieszonym tempie szkoli się kadrę oficerską i podoficerską. Od szczebli dowódców batalionu i wyższych obsadę kadrową stanowią oficerowie Armii Radzieckiej pochodzenia polskiego lub mieszanego, znający lepiej lub gorzej język polski.

W tym czasie w lipcu i sierpniu jednostki I Armii WP biorą udział w walkach pod Warszawą, a po sforsowaniu Wisły pod Warką o przyczółek magnuszewsko-warecki. Pobór do wojska na terenie Rzeszowszczyzny prowadzą nowo zorganizowane komendy uzupełnień w Rzeszowie, Przemyślu, Jarosławiu, Tarnobrzegu.

O początkach mobilizacji w naszej okolicy i trudnościach z tym związanych wspominaliśmy w numerze 93 „Wieści Raniżowskich”. Niektóre szczegóły ilustrujące istniejący stan uzupełnią załączone wywiady i wspomnienia z czasów mobilizacji, szkolenia i walki byłych żołnierzy. Na terenie Rzeszowa i okolicy formowane są pułki 10. DP (Dywizji Piechoty), w Przemyślu 6. DP, w Białymstoku i w okolicy tego miasta 9. DP. Niektóre z pułków tych związków w Jarosławiu i innych miejscowościach. Ponadto w Rzeszowie umieszczony jest drugi zapasowy pułk, z którego po sformowaniu i krótkim przeszkoleniu oddziały rozsyłane są jako uzupełnienie do różnych jednostek, w tym I Armii WP.

W skład I Armii WP wchodziły: 1., 2., 3., 4. i 6. DP. Do organizowanej II Armii WP weszły dywizje: 5., 7., 8., 9., 10. oraz 1. Korpus Pancerny (obejmujący brygady czołgowe i artyleryjskie). Najwięcej żołnierzy pochodzących z naszej okolicy znalazło się w pułkach 9. i 10. DP. Ilość żołnierzy zmobilizowanych uczestniczących w walkach jest znaczna, mimo dużego przemieszczenia wielu mieszkańców okolic w toku wysiedleń, co utrudniało pobór. Wielu byłych mieszkańców wcielono w miejscowościach tymczasowego zamieszkania. Są też tacy, których zmobilizowano u nas, ale nie powrócili po wojnie. Sytuacja poparcia założeń poboru nie była jednoznaczna. Wśród wcielonych do wojska można wyróżnić grupy: dobrowolnie wstępujących, ujętych i dezertujących oraz ponownie się zgłaszających a także ochotników w wieku przedpoborowym. W wypadkach próby zatrzymania zdarzały się przypadki zastrzeżeń uchylających się lub ranienia. W niektórych wypadkach dezertrzy byli postawieni pod sąd wojskowy i ukarani śmiercią.

Odtworzony wykaz mieszkańców Raniżowa objętych mobilizacją zamyka się liczbą 55 osób. Na pewno nie jest to pełna liczba, ale stan tak zestawiony przyjęto na podstawie dostępnych informacji.

Z Raniżowa wcielono 32 poborowych: Bełza Stanisław, Brzuszek Wincenty, Bździkot Jan, Bździkot Kazimierz, Dobrowolski Marian, Dziubek Julian, Grabowy Jan, Grądzki Bolesław, Janczyk Stefan, Kawalec Stefan, Kawalec Władysław, Krudysz Marian, Krudysz Władysław, Mazur Michał, Majdański Franciszek, Mielnik Franciszek, Motylski Jan, Noga Stanisław, Najowicz Jan, Pacyna Jan, Pacyna Marcin, Pełka Stanisław, Pruś Antoni, Pruś Jan, Puzio Jan, Puzio Stefan, Stój Stanisław, Stój Władysław, Sudoł Franciszek, Sudoł Jan, Wiącek Jerzy, Żyła Michał.

Ze Stanisławskiego wcielono 9 poborowych: Bembenek Feliks, Białas Bolesław, Dec Andrzej, Fila Franciszek, Małek Jan, Poczekajło Michał, Sakowski Wojciech, Warzocha Michał, Wieszka Wojciech.

Z Zielonki 6 poborowych: Bąk Jan, Kolano Jan, Kolano Marcin, Kolano Marcin, Kołodziej Antoni, Olszowy Władysław, Pomykała Franciszek, Sondej Antoni.

Z Mazurów: Bąk Józef.

Z Korczowisk: Grądział Stanisław, Socha Antoni.

Z Woli Raniżowskiej: Jaskot Jan, Jaskot Karol, Krzak Józef.

Wraz z rozpoczęciem ofensywy styczniowej dywizje I Armii WP po przyjęciu uzupełnień włączają się w wyzwolenie ziem polskich, rozpoczynając od wyzwolenia Warszawy 17 stycznia 1945 roku. Biorą udział w przełamywaniu obrony niemieckiej na tzw. Wale Pomorskim (pas fortyfikacji i umocnień) w okolicach Złotowa, Piły, Wałcza, w ciężkich walkach w zdobywaniu ufortyfikowanego Kołobrzega, Szczecina i Gdańska, i przechodzą w znacznej części do obrony wyzwolonego wybrzeża od strony Bałtyku. Większość jednostek I Armii WP przygotowuje się do operacji berlińskiej. Podobnie od stycznia przemieszczane są dywizje II Armii WP z rejonów mobilizacji rozmieszczonych na wschód od przebiegu frontu przed ofensywą styczniową. Przemieszczanie odbywa się pieszo w marszach nocnych ze względu na brak środków przewozowych, jak tabor samochodowy oraz zniszczenie linii kolejowych i mostów. W niektórych odcinkach korzystają z kolei drogą okrężną. Przemieszczanie odbywa się nocami w obawie przed atakami lotniczymi i ukryciem manewru wojsk przed rozpoznaniem nieprzyjaciela. W tym czasie dojrzewa plan operacji berlińskiej i udziału w niej wojsk polskich. Do działań wchodziły wybrane jednostki I Armii WP w ramach I Frontu Białoruskiego pod dowództwem gen. Grigorija Żukowa w 15-to kilometrowym pasie z pozycji wyjściowych na wschodnim brzegu Odry w okolicach Czelina, Siekierok i Cedyni z jej forsowaniem w kierunku na zachód, z zadaniem osłony wojsk radzieckich biorących udział w zdobywaniu Berlina od północy. Część jednostek tej Armii dochodzi do Łaby.

Wojska II Armii WP działające w składzie I Frontu Ukraińskiego pod dowództwem Iwana Koniewa otrzymują zadanie sforsowania Nysy Łużyckiej i przełamania obrony niemieckiej w pasie szerokości 30 km na północ od Zgorzelca, wychodząc z rejonu Bielawy Dolnej i Przewozu w kierunku zachodnim na Budziszyn i Drezno. W walkach związanych z forsowaniem Odry i o Berlin przez I Armie WP biorą udział Marian Dobrowolski, Andrzej Dec, Jan Motylski i Stanisław Pełka. W walkach nad Nysą i na Łużycach, a później w operacji praskiej większość pozostałych żołnierzy pochodzących z naszej okolicy wchodzących do jednostek II Armii WP. Dywizje I i II Armii podciągają z rejonu wyczekiwania, gdzie były rozmieszczone w zorganizowanej obronie okrężnej przed płaczącymi się na zapleczu frontu oddziałami rozbitych wojsk niemieckich, i czekają na rozkaz luzowania wojsk radzieckich na pierwszej linii

obrony. Wieczorem 6 kwietnia przychodzi rozkaz luzowania. Z radością wymęczeni żołnierze radzieccy przekazują linie obrony przebiegające na prawym brzegu Nysy, i przekazując polskiemu oddziałowi wszystkie informacje o rozmieszczeniu niemieckiej obrony, rozlokowaniu nieprzyjaciela i jego stanowisk ogniowych oraz rodzajów broni, i cicho odchodzą poza linię frontu. 16 kwietnia wczesnym rankiem polska i radziecka artyleria rozpoczyna przygotowanie gwałtowną nawałnicą, która jest równocześnie zapowiedzią dalszych działań. Nieprzyjaciel przyduszony ogniem już wie, co ma nastąpić. Oddziały saperów i piechoty przesuwają łodzie i podręczne środki przeprawy ukryte w zaroślach obok skraju przedniej linii obrony, przebiegającej niekiedy wzdłuż linii brzegu lub w pobliżu niej. Stanowiska ogniowe karabinów maszynowych oczekują na przesunięcie nawały artyleryjskiej w głąb obrony wroga. Rozpoczyna się atak i równocześnie ogień broni maszynowej nieprzyjaciela z niezniszczonych stanowisk. Forsowanie się udaje w pewnych fragmentach natarcia, w innych pod silną obroną nieprzyjaciela oddziały zalegają, przyduszone ogniem broni maszynowej, by ponownie zrywać się do natarcia lub odczekać do czasu jego ponowienia przez drugi rzut własnych oddziałów, niekiedy nawet do nocy. Ciężkie są to chwile i straty bolesne. Opisali to żołnierze w przytoczonych wywiadach i wypowiedziach.

Oddziały I Armii WP nacierają po sforsowaniu Odry, w której ginie wielka liczba żołnierzy polskich. Większość z nich spoczywa pod Siekierkami na prawym brzegu Odry na cmentarzu wojskowym.

Później następuje forsowanie Kanału Hohenzolernów i walka o każdy dom, rzeczkę, most, aż do Berlina. Trwają one od 16 kwietnia do 2 maja. W walkach o Berlin bierze udział też 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i wyznaczone pułki artylerii polskiej. Atakują one dzielnice miasta, nacierając z północno-zachodniej strony.

Główny odcinek natarcia II Armii o szerokości pasa natarcia 30 km przypada polskim dywizjom. 9. DP pod miejscowością Rothenburg leżącej po lewej stronie Nysy. Po jej lewej stronie naciera 8. DP, po prawej 7. DP i w drugim rzucie 5. DP. Za nimi pułki artylerii dywizyjnej oraz brygady czołgowe i artyleryjskie 1. Korpusu Pancernego.

Z prawej kolejne próby podejmuje 10. DP (rzeszowska). Jej pułki ponawiając ataki, z trudem forsują Nysę i w zacieklej walce utrzymują zdobyte przyczółki przy silnej obronie nieprzyjaciela. W ciężkich walkach z silną obroną niemiecką przedzierają się przez gęste, bagniste lasy mużakowskie, często tracąc zabitych i rannych. Walki te trwają w tym czasie, gdy czołowe oddziały 9. DP podchodzą już pod Drezno. Następuje bardzo silny kontratak z południa oddziałów niemieckich grupy Mitte (Środka) rozmieszczonych w Czechach i Sudetach pod dowództwem feldmarszałka Schernera, które uderzają w bok II Armii WP. Przełamują wcześniej obronę radzieckiej 5. Armii. Pułki 8. DP spychane są gwałtownie na północ w kierunku miejscowości Nieski i Budziszyna, 9. DP zostaje odcięta na zachodzie, wstrzymuje dalsze natarcie i podejmuje 5-dniowe walki obronne. 5. DP zostaje rozbita – sztab jej okrążony, po części ginie w walce, po części zostaje rozstrzelany wraz z jego rannym dowódcą gen. Aleksandrem Waszkiewiczem.

Sztab II Armii WP z jego dowódcą gen. Karolem Świerczewskim zostaje zagrożony okrążeniem. W tych kilkudniowych ciężkich walkach piechoty polskiej dywizji i pułków artylerii oraz jednostek 1 Korpusu Pancernego odpiera ataki wojsk niemieckich spieszących na północ z odsieczą do Berlina. Przy pomocy wojsk radzieckich regeneruje się front zwrócony teraz

na południe ku Sudetom. II Armia przechodzi do obrony, a następnie do realizacji operacji zwanej praską, dochodząc swymi czołowymi oddziałami do Melnika n. Łabą i do czeskiej Pragi już po ogłoszeniu kapitulacji niemieckiej. Straty oddziałów polskich w walkach przy forsowaniu Odry przez I Armię i walkach II Armii na Łużycach są duże. W nich to polegli też żołnierze z naszych okolic. Wielu odniosło ciężkie rany wymagające długotrwałego leczenia, lub lżejsze zalecane w jednostkach lub punktach opatrunkowych. Wielu żołnierzy doświadczyło trudu walki i bojowego znoju.

Wykaz poległych:

- kpr. 25. pp. 10. DP Grabowy Jan poległ 23.04.1945 r. pod Rothenburg,
- kpr. 25. pp. 10. DP Małek Jan poległ 23.04.1945 r. pod Rothenburg,
- szer. 27. pp. 10. DP Mazur Michał poległ 23.04.1945 pod Nechten,
- plut. 29. pp. 10. DP Janczyk Stefan 25.04.1945 r. nad Nysą Łużycką,
- szer. 29. pp. 10. DP Kolano Marcin poległ 25.04.1945 w m. Tchelln,
- szer. 5. pp. Pełka Stanisław poległ 27.04.1945 w m. Oranienhof,
- szer. 12. pp. Dec Andrzej poległ 29.04.1945 r. w m. Bröndikow.

Pierwszych pięciu wyżej wymienionych poległo na Łużycach. Dwóch pozostałych poległo w walkach pod Berlinem. Dec Andrzej ze Stanisławskiego przebywający od czasów przedwojennych na Łotwie został tam wcielony jako Polak do 12. pp.

O żołnierzach poległych w walkach kończących II wojnę światową na ziemi niemieckiej powinniśmy zachować pamięć i przekazać ją potomnym.

Ciężko rannymi zostali m.in. Marian Dobrowolski z I Armii WP, Jan Najowicz z 27. pp. 10. DP, Feliks Bembenek. Lżej ranni zostali Franciszek Fila z 29. pp. 10. DP, Marcin Pacyna z 36. pp. 8. DP, Jerzy Wiącek, Wojciech Sakowski z 10. DP.

Zmobilizowani w Ranizowie ochotnicy: Julian Dziubek i Franciszek Mielnik - w czasie okupacji kierowcy ciągników firmy Witemberga, skierowani do oficerskiej szkoły czołgowo-samochodowej, osiągnęli wysokie stopnie oficerskie i stanowiska dowódcze i sztabowe w Wojsku Polskim.



ptk. Mielnik Franciszek



ptk. Dziubek Julian

Niektórym ze zmobilizowanych żołnierzy los przyniósł tragedię osobistą i rodzinną wynikającą ze skomplikowanej sytuacji polityczno-ideowej i osobistego zaangażowania, które

cd na str. 10

cd. ze str. 9

skłoniło ich to do dezercji i udziału w oddziałach negujących władzę ludową i przeciwstawiających się „wolności przyniesionej ze wschodu”. Po ujęciu i postawieniu przed sądem wojskowym otrzymali wyroki śmierci, które zostały wykonane. Należeli do nich: Stanisław Noga i Jan Puzio z Ranizowa. Oba przypadki tych żołnierskich losów są wybitnie skomplikowane i wymagają oddzielnego omówienia. Historia potwierdziła słusność wyboru ich drogi życiowej, ich walki o Polskę w pełni niepodległą. Inne przypadki dezercji nie związanej z udziałem w zbrojnych organizacjach podziemia politycznego tego czasu zostały po wojnie objęte amnestią i potraktowane jako niebyłe. Historia indywidualna i przeżycia tych poborowych są nie mniej ciekawe niż żołnierzy biorących udział w walkach na froncie.

Większość żołnierzy biorących udział w ostatniej ofensywie na froncie wschodnim, zwanej operacją berlińską, otrzymało liczne odznaczenia bojowe i wyróżnienia oraz awanse do wyższych stopni żołnierskich. Kombatanci, którzy przeżyli do obecnego czasu uzyskali stopnie oficerskie.

Fragmety wywiadów i wypowiedzi uzyskanych w spotkaniach z weteranami walk z okresu zakończenia II wojny światowej przedstawiamy poniżej:

Stanisław Bełza z Ranizowa, 26. pał 9. DP: *„Poborowi nie szli do wojska. Milicja robiła łapanki. Mnie we młynie w Ranizowie spotkał milicjant Józef Grochala z Porąb i zabrał na posterunek. Zgromadzono nas chyba 8 osób i furmanką odwieziono do Kolbuszowej. Ulokowano nas w piwnicy budynku Powiatowej Rady Narodowej. Na schodach do piwnicy siedział milicjant i pilnował nas. Uznaliśmy, że jesteśmy aresztowani i obawialiśmy się o swój los. Po zauważeniu, że kraty w okienku są stare, wyrwaliśmy je i wszyscy uciekliśmy. To zdarzenie odbyło się na początku października. By uniknąć spotkania z milicją, ukrywałem się. Dopiero 10 listopada zgłosiłem się na milicję i wraz z innymi furmanką odwieziono nas do koszar w Rzeszowie do 2-go pułku zapasowego. Rozpoczęła się służba, gdzieś do końca grudnia chodziliśmy na ćwiczenia w swoich ubraniach – nie było mundurów.”*

Plut. Marian Sikora (ur. w Rzęczkowie, powiat Toruń w rodzinie osadnika wojskowego, byłego żołnierza oddziałów gen. Hallera. Rodzina wypędzona w 1939 roku z Pomorza zamieszkała w Starej Turzy. Syn pracował w Górnicy, okresowo w Ranizowie) - W sierpniu 1944 roku, gdy ogłoszono pobór do wojska, siedzieliśmy na zniszczonym przez ostrzał z broni maszynowej z samolotów bombardujących Sokołów dachu. Błaznany dach domu Stawiarskich u wylotu ulicy Ranizowskiej w kierunku Turzy był podziurawiony. W pracy mojemu ojcu blacharzowi pomagałem ja i kuzyn Marian Sikora z Turzy. Miał problem, bo podlegał poborowi. Pytał się, czy ma iść do wojska, czy nie. Prosił ojca o radę, bo rodzice jego uważali, że będzie im potrzebny, gdyż będą wracać na Pomorze. Ojciec, mimo że był członkiem AK, uważał, że musi zadecydować sam o swoim losie. Na następny dzień kuzyn nie przyszedł rano do pomocy, a dopiero w południe. Na pytanie co się stało, odpowiedział, że w nocy milicja zabrała go i został z innymi osadzony w Rynku w Sokołowie w budynku na piętrze. Wyszedł na balkon i po gzymsie zszedł na ziemię, po czym przyszedł jeszcze raz zapytać się, co ma robić. Ojciec ponownie powiedział, że musi zadecydować sam o swoim losie, bo on nie może brać na siebie odpowiedzialności za niego. Kuzyn wrócił do budynku zatrzymania, został wcielony do jednostki. Wziął udział w forsowaniu Nysy Łużyckiej i walkach na ziemi łużyckiej, gdzie był trzykrotnie

lekko ranny. Po otrzymaniu opatrunków pozostał w jednostce. Brał udział później w zwalczaniu band UPA w Bieszczadach. Jego rodzice wrócili na Pomorze z siostrami i młodszym bratem 11-letnim Franciszkiem, który radośnie witał powrót w rodzinne strony biegając po obejściu. Za stodołą wszedł na minę, a on zginął na miejscu. Został ofiarą II wojny już po jej zakończeniu. Marian Sikora wrócił na Pomorze, ożenił się. Pełnił obowiązki przewodniczącego miejscowej rady narodowej. Zmarł nagle w wieku około 50 lat.

Plut. Jan Motylski – syn pułku (nieletni ochotnik wcielony do wojska otrzymywał taki tytuł). Ur. 11 maja 1927 roku. Służył w 3. pułku 1. DP „Kościuszkowskiej” – „Kierując się poczuciem patriotycznego obowiązku po wyzwoleniu w miesiącu listopadzie 1944 roku zgłosiłem się ochotniczo do wojska, gdzie skierowany zostałem do 2-go zapasowego pułku. W styczniu 1945 roku pierwszym



marszem pułk nasz został przeniesiony do wyzwolonego Krakowa. Stąd zostałem skierowany w ramach uzupełnienia do 3 pp. 1 DP im. Tadeusza Kościuszki pod Szczecin. 16 kwietnia 1945 roku wziąłem udział w forsowaniu Odry. Pod silnym ogniem niemieckiej obrony przeprowadzałem się wraz z innymi przez Odrę. Wielu żołnierzy po rozbiciu barek i innych środków przeprawy zginęło w nurtach wezbranej wiosną rzeki. Straty dywizji wyniosły 2.310 żołnierzy, którzy zostali pochowani na polskim brzegu Odry obok miejscowości Siekierki, 967 zginęło. Po prostu spłynęło z wodami wezbranej wiosną rzeki. Następnie forsowaliśmy Kanał Hohenzolernów. W ciągłych walkach pokonywaliśmy opór nieprzyjaciela, zbliżając się do Berlina od strony północno-zachodniej. W ostatnich dniach kwietnia przedzierając się przez gruzy jednej z ulic, zostaliśmy ostrzelani silnym ogniem broni maszynowej z pobliskiego budynku. Kilku żołnierzy zostało rannych, m.in. szef kompani nazwiskiem Zajac. Do wypatrzonego Niemca skierowano ogień naszego ckm-u, po kilku seriach zamilkł. Biegając obok rannego szefa, usłyszałem „Chłopcy jestem ranny! Wy do przodu!”. Wieczorem otrzymałem rozkaz od dowódcy batalionu Sidora dotarcia z meldunkiem do dowódcy kompanii ppor. Henryka Sienkiewicza. Silny ogień broni maszynowej i moździerzy wykluczał swobodne poruszanie się. Przeskakując przez piwnice i gruzy zawałonych budynków, mijaliśmy wielu zabitych naszych i niemieckich żołnierzy. W czasie silniejszego ostrzału, wydawało mi się skierowanego na mnie, wskoczyłem do głębokiego po wybuchu leju. Zanim stoczyłem się w jego głąb, zobaczyłem celującego we mnie Niemca, który się już w nim znajdował. Znieruchomiałem, popatrzyłem na niego. Był to starszy człowiek, może pamiętający front I wojny światowej. Opuścił karabin. Nie próbowałem podnosić broni. Patrzył chwilę na mnie, a gdy ogień przycichł, uśmiechnął się, wyskoczył z leja i oddalił się – chcieliśmy obaj jeszcze żyć. Jest to trudne do wyobrażenia, jednak dotarłem do dowódcy kompani, rozkaz wypełniłem. Było to 1 maja. W następnym dniu Berlin skapitulował. W 1947 roku po śmierci gen. Świerczewskiego pułk został wysłany na akcje likwidacji band UPA w rejon powiatów: przemyskiego, leskiego, sanockiego aż po Nowy Sącz. W sierpniu tego roku akcja została zakończona. Powróciłem z pułkiem na miejsce postoju w Ciechanowie. W grudniu 1947 roku zostałem zdemobilizowany i powróciłem w rodzinne strony.”

Kolega mój z ławy szkolnej Jan Motylski zmarł 18 kwietnia 1991 roku, prawie w 46. rocznicę forsowania Odry w operacji berlińskiej.

Kpr. Marcin Pacyna (ur. 2 sierpnia 1921 w Ranizowie, żołnierz 36. pp. 8. DP) – „W czasie ogłoszenia poboru do wojska dla roczników będących w obowiązkach, niewielu takich się znalazło. Większość wyczekiwała, nie wyrażając chęci służby w wojsku. Rozpoczęły się łapanie do wojska, które prowadzili ochotnicy zwerbowani do UB i milicji. Próba ujęcia mnie nie powiodła się. W czasie ucieczki zostałem ostrzelany przez Lisa i ranny w ramię. Poszukiwany w końcu zgłosiłem się sam. Wraz z zatrzymanymi odwieźli mnie do Rzeszowa i wcielili do 2-go pułku zapasowego. Myślałem, że jako rannego zwolnią mnie. Tak się nie stało. Objęto mnie szkoleniem podoficerskim. Byli tam już niektórzy znajomi z Ranizowa i okolicy. Po przeszkoleniu przydzielono mnie do 36. pp. 8. DP. Brałem udział w walkach nad Nysą Łużycką od 16 kwietnia 1945 roku, a po jej przekroczeniu w okolicach Rhottenburga i Nyski – Horka i w działaniach na kierunku Drezna. Od południa zaatakowało dywizję silne zgrupowanie wojsk niemieckich gen. Scherera. Byliśmy pod bardzo silnym ogniem atakujących czołgów niemieckich. Nie wiedziałem, co się działo, ale nie zginąłem. Po zakończeniu wojny jakiś czas kwaterowaliśmy za Nysą Łużycką.



Później skierowano nas w Bieszczady do walki z UPA. Tam było niewiele lepiej i też niebezpiecznie. Ciągłe akcje terenowe. W czasie jednej zostałem lekko ranny. Najważniejsze moje przeżycie było wtedy, gdy odwiedził mnie w Baligrodzie ojciec, którego za zgodą dowódcy ze względu na niebezpieczeństwo z bronią odprowadziłem do Leska. W czasie powrotu pod Baligrodem zatrzymali mnie Ukraińcy i zaprowadzili do dowódcy w stojącym na uboczu budynku. Myślałem, że ze mną już koniec. Dowódca zapytał, skąd się wziąłem w polskim wojsku? Powiedziałem, że mnie złapali rannego i wcielili do wojska. Dali broń, to jestem z nimi. Dowódca postawił wódkę i wypił ze mną. Zrobiło mi się nawet lżej, bo myślałem, że jak już będą podrzynać gardło, to wszystko jedno. Wkrótce weszli banderowcy i zameldowali, że to co należało zrobić, wykonali. Dowódca powiedział „to odchodzimy”. Wychodząc powiedzieli, że mogą iść do Baligrodu, ale żebym nic nie mówił o spotkaniu. Po przyjściu na miejsce okazało się, że żołnierze z mojej grupy byli już pozabijani.

W czasie wojny z Niemcami i Ukraińcami wiele strasznych rzeczy się widziało. Niektóre trudne są do opowiedzenia i opisanie. Trzeba było być twardym, żeby wszystko znieść i wytrzymać.”

Kpr. Jan Najowicz 27. pp. 10. DP (ur. w Ranizowie) – „Gdy ruszyliśmy do ataku, ze strony niemieckich stanowisk otwarto gęsty krzyżowy ogień z karabinów maszynowych. Dostałem serię po nogach. Upadłem. Nie mogłem się podnieść – miałem odstrzelone obie nogi. Po jakimś czasie sanitariusze odciągnęli mnie do tyłu na punkt opatrunkowy. Zakwalifikowano mnie do leczenia poza frontem. Zostałem



odwieziony samolotem sanitarnym do szpitala w Poznaniu, gdzie przeleżałem ponad pół roku. Po przeprowadzonych operacjach kości zrósły się, ale mam trudności z chodzeniem. Dostałem rentę inwalidzką.”

Kpr. Franciszek Fila (ur. 8 października 1922 r. w Stanisławskim) żołnierz frontowy 25. pp. 10. DP pod dowódcą kompanii por. Stanisławem Krupą (Warszawiakiem), dowódcami batalionu, pułku i dywizji byli Rosjanie – „Formowanie pułku odbywało się w Rzeszowie za Wisłokiem po stronie południowej drogi w kierunku Łańcuta. Po przeszkoleniu nastąpił przemarsz piechotą do Katowic w styczniu 1945 roku. W dalszym ciągu przemieszczano nas na Śląsk. Odbywało się to nocami obok Wrocławia w kierunku do Nysy Łużyckiej (we Wrocławiu w tym czasie toczyły się jeszcze walki z Niemcami). Miasta, przez które przechodziliśmy w rejon zgrupowania, nie zostały przeze mnie zapamiętane. W lasach zatrzymywaliśmy się na dzień, organizując obronę okrężną. W przemarszach nocnych stosowano pełne ubezpieczenie bojowe ze względu na ataki licznych pozostałych grup rozbitych niemieckich oddziałów, wykazujących nocą większą aktywność. Po kilkudniowym wyczekiwaniu w miejscu ześrodkowania w dniu 6 kwietnia nocą nastąpiło luzowanie oddziałów radzieckich na pierwszej linii obrony. Luzowani żołnierze radzieccy z radością opuszczali stanowiska, przekazując wszystkie informacje o rozmieszczeniu Niemców po zachodniej stronie Nysy. Od tego czasu zachowywaliśmy ciągłą gotowość bojową, odpowiadaliśmy na ogień nieprzyjaciela zza rzeki własnym ogniem i nadal rozpoznawaliśmy rozmieszczenie Niemców. Przygotowanie do forsowania Nysy polegało na gromadzeniu środków przeprawowych i podręcznych do przejścia na drugi brzeg. Natarcie zostało poprzedzone silnym przygotowaniem artyleryjskim naszej i radzieckiej artylerii. Stało się to rano o godz. 6.00 16 kwietnia. Gdy wydawało się, że wszystko zostało już zniszczone na drugim brzegu, a ostrzał artylerii przeniesiono w głąb obrony niemieckiej, żołnierze ruszyli do ataku. Jednak ogień nadbrzeżnej obrony niemieckiej ukrytej w czasie ostrzału wznowił się. Był tak silny, że większość żołnierzy zaległa. Nie można było iść ani do przodu, ani wstecz do własnych okopów. Zabici padali, ranni pozostawali na miejscu, sprawni okopywali się oczekując wsparcia. Ponieważ nie nadchodziło, tak trzeba było czekać do nocy. Atak został ponowiony następnego dnia. Ten przy ogromnych stratach udał się. Dywizja z rejonu Rothenburga, a w jej składzie 25 pp. nacierała w kierunku zachodnim. Z naszej kompanii liczącej w stanie bojowym około 200 ludzi pozostała nieliczna grupa mogących kontynuować walkę. Bardzo dużo było zabitych i wielu rannych. Zostałem tam ranny w nogę i umieszczono mnie w polowym szpitalu zlokalizowanym w starej cegielni, a następnie w namiotach. Po podleczeniu zostałem nadal w służbie w 25 pp.”



Kpr. Michał Poczekajło z 10. DP (ur. 1 października 1921 w Stanisławskim) – „Forsowanie Nysy na północnym skrzydle II Armii WP w okolicach na północ od Rothenburga nad Nysą i przełamywanie obrony w lasach mużakowskich (Puszcza Łużycka) było trudne ze względu na bardzo silny opór Niemców. Okopani i usadowieni w przystosowanych do obrony

cd. ze str. 11

miejskach bronili się uparcie. W lasach znajdowało się wiele niemieckich stanowisk, wszystkie linie i przesieki obsadzone były wyborowymi strzelcami. Próby przejścia przez linie dławili ogniem gęsto rozmieszczonych karabinów maszynowych. Posuwanie się naprzód odbywało się powoli. Przeszkodą były bagna, niewielkie, ale głębokie rzeczki wezbrane roztopami, palące się fragmenty lasów. Przypominam sobie, gdy ciągnęliśmy z kolegą nasz ciężki karabin maszynowy chcąc sforsować rzekę, weszliśmy do niej. Nie była szeroka, ale woda sięgała po szyję. Ckm ciągnął w dół. Nie dając rady zostawiliśmy go w rzece, chcąc wydostać się jak najszybciej na drugi brzeg. Ociekając wodą zobaczyliśmy opodal leżących i zabitych żołnierzy z naszych oddziałów. Między nimi stał ckm z załóżoną taśmą amunicyjną. Po odsunięciu zabitych sprawdziliśmy zdolność do ostrzału i przystąpiliśmy do ostrzeliwania Niemców, a następnie z tym nowym karabinem przenosiliśmy się do przodu. W tym czasie został otwarty moździerzowy ogień nieprzyjaciela. Nagle coś siłą obróciło mnie do tyłu. To wybuch oberwał prawą połę mojego płaszcza, a drugą stroną obrócił mnie do tyłu. Idący za mną kolega pada i nie podnosi się. Poległ śmiercią żołnierza.”

Kpr. Wojciech Sakowski (ur. 10 stycznia 1921 w Stanisławskim) z 10. DP – „W ramach jednego z pułków 10. DP brałem udział w forsowaniu Nysy Łużyckiej, a następnie w walkach w bardzo trudnym lesistym i bagnistym terenie, które z trudem zdobywały nasze oddziały. Przykładem tego może być próba przejścia mojego oddziału przez jedną z dukt leśnych. Każde wyjście na nią celem przejścia było unicestawiane silnym ogniem z broni maszynowej nieprzyjaciela prowadzonej z różnych kierunków wzdłuż dukty. Po prostu grad kul przelatywał wzdłuż niej. Na żołnierza próbującego przeskoczyć na drugą stronę w las strzelali też zamaskowani na drzewach liczni strzelcy wyborowi. Trzeba było odczekać do zmroku, kiedy następowały krótsze przerwy w prowadzeniu niemieckiego ognia, a ostrzeliwanie było mniej celne. Przechodzenie musiało być ciche i ostrożne. Tam też zostałem ranny w głowę.”

Kpr. Władysław Stój (ur. 22 kwietnia 1922 r. w Ranizowie) żołnierz 1 Korpusu Pancernego WP. Uchylił się przed mobilizacją, ukrywając się. Zmuszony groźbami o odpowiedzialności karnej przedstawianymi rodzicom przez nachodzących funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej zgłosił się 22 listopada 1944 roku do RKU w Rzeszowie jako kierowca. Otrzymał przydział do 1. Korpusu Pancernego i podjął służbę 14 grudnia 1944 roku w 2. pułku moździerzy 122 mm w stopniu kanoniera. Od 16 kwietnia 1944 r. brał udział w walkach nad Nysą Łużycką i na Łużycach w rejonie Budziszyna i Drezna, następnie w operacji praskiej do miejscowości Melnik i Pragi. 12 kwietnia 1947 r. został zdemobilizowany i przeniesiony do rezerwy. Najważniejszym jego przeżyciem było ocalenie przed zatonięciem wraz z przewożonymi nocą rannymi przydzielonym mu samochodem ciężarowym. Gdy miał przejeżdżać przez most na zamglonej rzece, ujrzał przed



sobą we mgle jakby anioła Zatrzymał samochód, poszedł sprawdzić i stwierdził, że most jest załamany. Zawrócił, szukając objazdu przez rzekę. Uznał to za cudowne ocalenie. Za udział w walkach otrzymał medale: „Na polu chwały”, „Za Odrę, Nysę, Bałtyk”, „Medal Zwycięstwa”, „Odznakę Grunwaldzką”.

Ludwik Ożóg – (starszy kolega autora) – wcielony jako poborowy do wojska jesienią 1944 roku. W marcu 1945 roku rozpoczęło się przesiedlanie Ukraińców z okolic Zasania ze wschodniej części powiatu leżajskiego. Opiekę nad akcją sprawowały oddziały radzieckie przekonując mieszkańców wsi (Ukraińców) między innymi najliczniej mieszkającymi w Kuryłówce i okolicznych miejscowościach, a także w Dębnie po lewej stronie Sanu, zachęcając ich do wyjazdu na opuszczone przez Polaków (objętych repatriacją) gospodarstwa na Ukrainie. Zgromadzono ich w miejscowości Kulno do wyjazdu. Ukraińcy z Kuryłówki 19 marca 1945 roku za zgodą radzieckich żołnierzy powrócili do rodzinnej wsi pod pozorem zabrania części dobytku, jednak rozpoczęli palenie opuszczonych domów. Spłonęła większość domów – około 70% (łuny pożaru widoczne były w miejscowościach w okolicy Sokołowa odległego około 25 km). W obronie miejscowości wystąpili polscy mieszkańcy i oddziały partyzanckie przebywające w okolicznych lasach. W walce z uzbrojonymi Ukraińcami przerwano palenie miejscowości, a Ukraińcy w ochronie radzieckich żołnierzy wycofali się na punkt zborny w Kulnie. Wtedy w niespokojne okolice skierowano oddziały WP. Służył w nich Ludwik Ożóg. Wkrótce w kontakcie z oddziałami partyzanckimi doszło do zbiorowej dezercji stacjonujących w okolicy Kuryłówki oddziałów WP, które udały się w Lasy Sieniawskie, a następnie Puszcę Solską. Na leśnym apelu dowódcy ogłosili, że żołnierze z terenu zachodniej strony Sanu mogą odejść do domu, zostawiając broń. Ludwik powrócił do Trzebuski (ale z karabinem, którego nie oddał). Czując się niepewnie, zgłosił się na posterunek milicji w Sokołowie wyrażając chęć powrotu do wojska. Sprawę, mimo ponownego zgłaszania chęci, odkładano. W międzyczasie wpłatał się w działalność miejscowego oddziału konspiracyjnego, który wkrótce został zdekonspirowany po części z winy Ludwika Ożoga. Wyrokiem sądu wojskowego otrzymał 14 lat więzienia. Został osadzony we Wronkach, tracąc tam zdrowie i będąc bliski śmierci. Przestał już chodzić. W takim stanie przeniesiony do więzienia na Śląsk z trudem odzyskał zdrowie i możliwość chodzenia. W połowie lat 50-tych po 8-letnim pobycie w więzieniu objęty amnestią, powrócił do rodzinnej miejscowości w Trzebusce, nie odzyskując w pełni zdrowia. W późniejszym czasie uzyskał rehabilitację i uprawnienia kombatanckie.

mjr WP w stanie spoczynku Julian Wićcek

Literatura:

- Edmund Ginalski i Eugeniusz Wysokiński „Dziwignia Drezdeńska – z dziejów 9. DP 1944-1945”, wyd. MON. 1984 r.;
- Tadeusz Rawski „Politycy i wojskowi – szkice do dziejów II wojny światowej”, rozdział „Odrodzenie Wojska Polskiego”, s. 310;
- Mieczysław Wieczorek „Bilans walki i zwycięstwa Polaków 1939-1945”, MON;
- Stanisław Kłós „Leżajsk i powiat leżajski – przewodnik krajoznawczy” s. 110, wyd. Leżajsk.

Młodzi kierowcy

W dniu 1 kwietnia 2005 roku odbyły się w Ranizowie eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Drużyny wystawione przez poszczególne szkoły stanęły do rywalizacji o awans do eliminacji powiatowych, które odbędą się w Weryni w dniu 20 kwietnia br.

Turniej składał się z części teoretycznej, w której uczestnicy wykazywali się wiedzą z zakresu prawa o ruchu drogowym. Dla gimnazjalistów był to test wielokrotnego wyboru, podobnie jak na egzaminie z prawa jazdy, uczniowie szkół podstawowych wybierali tylko jedną prawidłową odpowiedź. Następnie pod okiem p. Marty Kawalec udzielali pierwszej pomocy przedmedycznej, wyjaśniali zasady postępowania w różnych wypadkach. Po tych dwóch etapach, które miały miejsce w Domu Strażaka w Ranizowie, uczestnicy udali się na stadion sportowy, gdzie odbyła się część praktyczna - jazda rowerem po torze przeszkód.

Po podsumowaniu punktów w poszczególnych częściach turnieju zwycięską drużyną w kategorii szkół podstawowych okazała się drużyna ze Szkoły Podstawowej w Ranizowie w składzie: Konrad Kochanowicz, Piotr Dul, Magdalena Rzesutek. W kategorii szkół gimnazjalnych lepszą wiedzę wykazali się zawodnicy z Gimnazjum w Woli Ranizowskiej w składzie: Michał Pocięcha, Mateusz Siwiec, Marek Pruś. Zaznaczyć trzeba, że w tym składzie również w roku ubiegłym zdobyli I miejsce w eliminacjach gminnych. Obie drużyny walczyć będą o prymat pierwszeństwa w powiecie.

Do turnieju ranizowską drużynę przygotował p. Jan Piekarz, gimnazjalistów z Woli Ranizowskiej p. Irena Kata.

Za pierwsze miejsce w kategorii gimnazjalnej zawod-

nicy otrzymali piłki nożne ufundowane przez organizatora eliminacji gminnych: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. W kategorii szkół podstawowych zwycięzcy otrzymali kalkulatory. Ponadto laureaci otrzymali od organizatora dyplomy, zaś wszyscy uczestnicy turnieju dostali na zakończenie słodkie upominki.

Stanisław Samojedny



Foto 1 od góry: Konrad Kochanowicz pokonuje slalom na torze przeszkód.

Foto 2 w środku: Tomasz Sakowski ze Stanisławskiego podczas rozwiązywania testu.

Foto obok: drużyna Gimnazjum w Woli Ranizowskiej odebrała nagrody za I miejsce z rąk sekretarza gminy Romana Petejki.

Konkurs „Środowisko a człowiek”

W dniach 14, 15 i 18 marca 2005 r. został przeprowadzony konkurs pn. „Środowisko a człowiek” we wsi Zielonka. Przystąpiło do niego 18 uczestniczek – 9 członkiń KGW i 9 dziewczynek ze Szkoły Podstawowej należących do klubu 4-H.

Organizatorami ww. konkursu są:

- Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
- Podkarpacki Urząd Wojewódzki – Wydział Ochrony Środowiska,
- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego,
- gminne samorządy lokalne.

Celem konkursu była edukacja mieszkańców obszarów wiejskich w kierunku ochrony środowiska naturalnego, rozwoju rolnictwa ekologicznego oraz zdrowego stylu życia rodziny wiejskiej. Ponadto ważną rolę było zacieśnienie współpracy w tym zakresie pomiędzy mieszkańcami wsi a instytucjami samorządowymi działającymi na rzecz ochrony środowiska.

Konkurs będzie prowadzony w dwóch etapach:

- a) na szczeblu gminnym,
- b) na szczeblu wojewódzkim.

Na pierwszym z nich zostały przeprowadzone 3 szkolenia o następującej tematyce:

- Upowszechnienie zasad ochrony środowiska na obszarach wiejskich dotyczących w szczególności ochrony wód, gleb, powietrza oraz zagospodarowania odpadów;
- Ekologiczne metody produkcji żywności oraz styl przyjazny dla środowiska;
- Ekologia w domu.

Oceny konkursu na etapie gminnym dokonała komisja składająca się z przedstawicieli PODR oraz Urzędu Gminy w Raniżowie.

II etap na szczeblu wojewódzkim zostanie rozstrzygnięty w Podkarpackim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Boguchwa-



Krystyna Makusak i Krystyna Ślusarczyk z zainteresowaniem oglądają cebulki roślin otrzymanych w nagrodę.

le dnia 22 kwietnia 2005 roku i jego uczestnikami będą laureaci etapu gminnego. Sprawdzenie uzyskanej wiedzy, zarówno na szczeblu gminnym jak i wojewódzkim zostanie przeprowadzone w formie testu pisemnego.

We wsi Zielonka w konkursie najwięcej punktów zdobyły:

- I miejsce – Renata Pietrońska,
 - II miejsce – Danuta Puzio,
 - III miejsce – Halina Makusak
- i one wezmą udział w etapie wojewódzkim.

Jako nagrody za udział w konkursie uczestniczki otrzymały rośliny cebulkowe, róże, agrowłókninę, nawozy pod warzywa. Fundatorem ich był Wójt Gminy Raniżów, za co nagrodzone serdecznie dziękują.

Balbina Borowska
PZDR Kolbuszowa



Laureatki i organizatorzy. Od lewej: Renata Pietrońska, Danuta Puzio, Jan Sałek – Urząd Gminy w Raniżowie, Halina Makusak, Balbina Borowska – PZDR.

SPRING DAY IN EUROPE 2005

Europejski Dzień Wiosny w Szkole Podstawowej w Staniszewskim

17 marca 2005 r. w Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego było bardzo wiosennie i europejsko. Już po raz drugi nasza szkoła wzięła udział w obchodach Europejskiego Dnia Wiosny.

Dzień Wiosny w Europie jest projektem pedagogicznym dla szkół, mającym na celu włączenie Unii Europejskiej do programów zajęć szkolnych. Przewodnim tematem tegorocznych obchodów było przybliżenie Konstytucji Europejskiej. Oprócz tego projekt ten pozwala uczniom i nauczycielom na zdobywanie wiedzy o Europie i wyrażanie własnych opinii.

Z uwagi na specyfikę naszej szkoły staraliśmy się zorganizować zajęcia, które z jednej strony uczą, a z drugiej bawią. Czy nam się to udało, najlepiej mogliby ocenić zaproszeni goście: wójt gminy Ranizów Jan Niemczyk, dyrektor GOKSiR Stanisław Samojedny, sołtys wsi Kazimierz Mikołajczyk oraz rodzice.



Intensywne przygotowania do tej imprezy rozpoczęły się kilka tygodni wcześniej. Pierwszym krokiem był udział w konkursie pt. „Symbol demokracji”, w wyniku którego nasz uczeń Tomasz Sakowski z kl. V przeszedł eliminacje do finałowej setki. Po kolejnych przygotowaniach dekoracji szkoły, wystaw i konkursów w dniu 17 marca o godz. 10.00 zabrzmiał „Dzwon Pokoju”, następnie uczniowie odśpiewali hymn Unii Europejskiej „Oda do radości”. Po słowach powitania pani dyrektor Anny Żak wystąpił zespół taneczno-wokalny „Staniszewiaczy”, działający przy szkole, który zaprezentował happeningowe widowisko muzyczne pt. „Powitanie wiosny”.

Poznanie Europy było tym łatwiejsze, iż poszczególni uczniowie prezentowali wybrane państwa. Można było poznać zwyczaje panujące w niektórych krajach Unii, jak np. Francja, Niemcy, Hiszpania, Grecja, Węgry itp.

Z kolei konkurs geograficzny „Znam kraje Unii Europejskiej” wymagał od uczniów nie tylko wiedzy, ale i szybkiego podejmowania decyzji, podobnie jak w finale teleturnieju JEDEN Z DZIESIĘCIU.

Następnie „wypuściliśmy” balon z gorącym powietrzem. Tutaj uczniowie zapoznali się z Kartą Podstawowych Praw Człowieka. Na paskach papieru spisali dziesięć z nich. Aby balon mógł utrzymać się w powietrzu, trzeba było uczynić go lżejszym. W rezultacie pozostał jeden pasek, na którym pozostało



Część zespołu „Staniszewiaczy” oraz z tyłu sołtys wsi Kazimierz Mikołajczyk, dyr. Anna Żak, wójt Jan Niemczyk.

jedno najważniejsze wg naszych uczniów prawo, tj. PRAWO DO ŻYCIA.

Temat, który poruszaliśmy okazał się również bardzo bliski naszym gościom. Zaproszeni goście chętnie włączyli się do dyskusji, której celem było przybliżenie uczniom wpływu UE na nasz region. Na zakończenie wszyscy obejrzeli program pt. „Europa da się lubić”.

Uczniowie klas I – III przygotowali wystawę pt. „Z czego słynie ten kraj?”. Było to tworzenie form przestrzennych, np. piętrowy autobus, wieża Eiffla, wiatrak. Niektóre z tych prac były wspaniałe i wymagały od tak młodych architektów wiele wysiłku i pomysłowości. Pierwsze miejsce w tej kategorii zajął Tomek Potocki z kl. II, a drugie Sylwia Lis również z kl. II. Nie zabrakło też czegoś dla najmłodszych uczniów naszej szkoły, ponieważ zorganizowano wystawę pt. „Bajki europejskie”.



Podsumowaniem EUROPEJSKIEGO DNIA WIOSNY była debata między klasowa na temat wartości, jakie promuje UE.

Mamy nadzieję, że dzięki tym działaniom nasi uczniowie zdobyli szeroką wiedzę dotyczącą UE, jej Konstytucji, a nasza szkoła została dostrzeżona w Europie oraz naszym regionie.

*Katarzyna Kołodziej
fot. Stanisław Samojedny*



ZPORR
Zintegrowany Program
Operacyjny
Rozwoju Regionalnego

**Projekt współfinansowany
z funduszy Uni Europejskiej**



Elektroniczny obieg dokumentów w Urzędzie Gminy Raniżów

W dniu 28 lutego 2005 roku zakończona została realizacja projektu „Elektroniczny obieg dokumentów oraz system usług publicznych on-line dla ludności gminy Raniżów”. Projekt powstał przy współfinansowaniu Uni Europejskiej. W ramach projektu powstał system elektronicznego obiegu dokumentów oraz portal internetowy umożliwiający składanie niektórych spraw w Urzędzie drogą elektroniczną. Portal ten znaleźć można na stronie BIP Urzędu <http://www.bip.ranizow.pl/> w zakładce System obsługi on-line.

Projekt współfinansowany był ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w ramach działania 1.5 Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego. Wartość projektu wynosiła 101 tys. zł., w tym dofinansowane 74 tys. zł.

Celem strategicznym Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego jest tworzenie warunków wzrostu konkurencyjności regionów oraz przeciwdziałanie marginalizacji nie-

których obszarów w taki sposób, aby sprzyjać długofalowemu rozwojowi gospodarcemu kraju, jego spójności ekonomicznej, społecznej i terytorialnej oraz integracji z Unią Europejską.

Zmierzając do realizacji celu ZPORR polityka rozwoju regionalnego państwa sprzyjać będzie wzrostowi gospodarczemu, decentralizacji zarządzania państwem, przekształceniom strukturalnym regionów, wzrostowi urbanizacji, zwiększaniu mobilności przestrzennej ludności, zwiększaniu poziomu wiedzy i dostępu do najnowocześniejszych technologii społeczeństwa i podmiotów gospodarczych.

Celem działania 1.5 Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego jest wspieranie rozwoju województw poprzez rozbudowę regionalnej i lokalnej infrastruktury społeczeństwa informacyjnego, a także wyrównanie dysproporcji w zakresie dostępu i wykorzystania Internetu oraz innych Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych

UG

OGŁOSZENIE

Nowe ceny wody i ścieków

Na podstawie art.7 ust. 1 pkt.3, art. 18 ust. 2 pkt. 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zmianami) oraz art. 24 ust. 1, ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz.U. Nr 72 poz. 747 z późn. zm.), w związku z rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie określenia tariff, wzoru wniosku o zatwierdzenie tariff oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz.U. Nr 26 poz. 257) oraz uchwał Nr XXVI/151/05 i Nr XXVI/152/05 Rady Gminy w Raniżowie z dnia 10 lutego 2005 roku

Zakład Gospodarki Komunalnej w Raniżowie ogłasza tariffy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Taryfa określa jednakową cenę za 1m³ wody oraz za 1m³ ścieków dla wszystkich Odbiorców.

I. Cena 1m³ wody przy dopłacie z budżetu gminy Raniżów w wysokości 0,42 zł. do 1 m³ wody wynosi:

Cena netto	VAT 7%	Cena brutto (z VAT)
1,65 zł.	0,12 zł	1,77 zł.

II. Cena za 1m³ ścieków przy dopłacie z budżetu gminy Raniżów w wysokości 4,25 zł. do 1m³ ścieków wynosi:

Cena netto	VAT 7%	Cena brutto(z VAT)
1,46 zł.	0,10 zł.	1,56 zł.

III. Opłata stała w wysokości:

Cena netto	VAT 7%	Cena brutto (z VAT)
1,65 zł.	0,12 zł.	1,77 zł.

Opłata stała będzie naliczana miesięcznie dla Odbiorców wody z wodociągu wiejskiego z urządzeń zaopatrzenia w wodę.

Podane ceny obowiązują Odbiorców usług w zakresie dostarczania wody i odprowadzania ścieków, świadczonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Raniżowie i obowiązują od dnia 1 maja 2005 roku do dnia 30 kwietnia 2006 roku.

Dopłaty bezpośrednie do gruntów rolnych

System płatności bezpośrednich składa się z:

- jednolitej płatności obszarowej, która w roku 2005 będzie wynosić 30% dopłaty, jako obecnie przysługuje rolnikom w UE,
- dopłaty uzupełniającej, która może podwyższyć dopłatę podstawową w 2005 roku do wysokości 39% dopłaty, jaka obecnie przysługuje rolnikom w UE, może ona zostać podwyższona z budżetu krajowego do maksymalnej wysokości w obecnym roku – 60%.

O jednolitą płatność obszarową ubiegać się może każdy, kto:

1. posiada gospodarstwo rolne o minimalnej łącznej powierzchni 1 ha gruntów rolnych utrzymywanych w dobrej kulturze rolnej, składającej się z działek rolnych, których powierzchnia wynosi co najmniej 0,10 ha. Uprawnionymi do ubiegania się o płatność są właściciele gospodarstw rolnych, a także inne osoby, które władają nimi z innych tytułów, np.: dzierżawy lub użyczenia.
- **grunty rolne** to: grunty orne, trwałe użytki zielone, uprawy wieloletnie (trwałe), tj. wierzba zarówno na cele energetyczne jak i wierzba koszykarska (plecionkarska) oraz róża bezkolcowa uprawiana na cele energetyczne i ogródki przydomowe,
- **ugory** to grunty, które w danym roku zostały wyłączone spod uprawy, ale na których dokonuje się odpowiednie zabiegi agrotechniczne,
2. utrzymuje grunty rolne w dobrej kulturze rolnej, na którą składają się:
 - grunty orne zajęte pod uprawę roślin lub ugorowane,
 - trwałe użytki zielone koszone lub wypasane przynajmniej raz w roku,
 - trwałe użytki zielone i ścierniska nie mogą być wypalane,
3. posiada numer identyfikacyjny nadany przez ARiMR.

O płatności uzupełniające może ubiegać się każdy, kto:

1. spełnia warunki przyznania jednolitej płatności obszarowej,
2. uprawia jedną lub więcej z następujących roślin:
 - chmiel,
 - inne rośliny, które corocznie będą określone przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia.

Płatnościami uzupełniającymi są objęte następujące rodzaje roślin uprawiane w płonie głównym (Rozporządzenie Rady Ministrów z 15 lutego 2005 r. w sprawie rodzaju roślin objętych płatnościami uzupełniającymi w 2005 r.)

1. zboża i ich mieszanki;
2. rośliny oleiste – rzepak, rzepik, słonecznik, soja;
3. rośliny wysokobiałkowe – bób, bobik, łubin słodki i groch siewny;
4. rośliny strączkowe – wyka siewna, soczewica jadalna i ciecierzycza pospolita;
5. orzechy – orzechy włoskie i leszczyna;
6. len włókniasty i oleisty;

7. konopie włókniste;
8. rośliny przeznaczone na materiał siewny kategorii elitarny i kwalifikowany, wymienione w załączniku do rozporządzenia;
9. rośliny przeznaczone na paszę, uprawiane na:
 - łąkach i pastwiskach,
 - gruntach ornych;
 - trawy,
 - rośliny motylkowate drobnonasienne,
 - rośliny strączkowe pastewne,
 - rośliny okopowe pastewne, z wyłączeniem ziemniaków pastewnych.

Termin złożenia wniosku o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych przypada **od 15 marca do 15 maja br.** (oraz w terminie 25 dni kalendarzowych po 15 maja, jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia będzie stosowana redukcja w wysokości 1% kwoty płatności).

Urząd Gminy w Raniżowie informuje, że organizowana jest pomoc przy wypełnianiu wniosków w poszczególnych miejscowościach:

- Posuchy 19-20.04.2005 r. od 8.30 do 13.30 w budynku remizy OSP;
- Zielonka 21-22.04.2005 r. od 8.30 do 13.30 w budynku Szkoły,
- Mazury 26.04.2005 r. od 8.30 do 13.30 pod numerem Mazury 85,
- Wola Raniżowska 27-28.04.2005 r. od 8.30 do 13.30 w budynku remizy OSP.

Ponadto codziennie w godzinach pracy Urzędu udzielana jest pomoc przy wypełnianiu wniosków w pok. nr 12.



Robert Żyła udziela pomocy rolnikowi z Woli Raniżowskiej Janowi Bąkowi przy wypełnianiu wniosku o przyznanie dopłaty obszarowej.

Kalendarz biodynamiczny

KWIECIEŃ OD 15 DO 30.

Dni owocowe: 18.IV od 11⁰⁰, 19.IV, 20.IV do 7⁰⁰, 28.IV od 8⁰⁰ do 21⁰⁰, 29.IV od 20⁰⁰, 30.IV do 9⁰⁰.

Dni korzeniowe: 20.IV od 8⁰⁰, 21.IV, 23.IV do 13⁰⁰, 30.IV od 10⁰⁰.

Dni liściowe: 17.IV, 18.IV do 10⁰⁰, 27.IV, 28.IV do 7⁰⁰.

Dni kwiatowe: 15.IV, 16.IV, 25.IV.

Dni niekorzystne: 22.IV, 24.IV, 29.IV do 20⁰⁰.

Skłonność do wichur: 25.IV, 27.IV, 29.IV, 30.IV.

Czas krytyczny w komunikacji: 15.IV, 17.IV, 19.IV, 23.IV, 29.IV.

MAJ

Dni owocowe: 7.V, 8.V od 17⁰⁰ do 19⁰⁰, 15.V od 19⁰⁰, 16.V, 17.V do 12⁰⁰, 18.V do 16⁰⁰, 25.V od 15⁰⁰ do 22⁰⁰, 27.V do 15⁰⁰.

Dni korzeniowe: 1.V, 2.V do 8⁰⁰, 8.V od 20⁰⁰, 9.V, 10.V do 20⁰⁰, 17.V od 13⁰⁰, 18.V od 17⁰⁰, 19.V do 18⁰⁰, 20.V, 21.V, 24.V do 14⁰⁰, 27.V od 16⁰⁰.

Dni liściowe: 4.V, 5.V do 8⁰⁰ i od 15⁰⁰, 6.V do 10⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 23⁰⁰, 8.V do 15⁰⁰, 14.V od 17⁰⁰, 15.V do 18⁰⁰, 23.V od 12⁰⁰, 24.V od 15⁰⁰, 25.V do 14⁰⁰, 31.V od 14⁰⁰.

Dni kwiatowe: 2.V od 9⁰⁰, 12.V, 13.V, 14.V do 16⁰⁰, 22.V od 12⁰⁰, 29.V od 15⁰⁰ do 21⁰⁰.

Dni niekorzystne: 11.V, 22.V do 12⁰⁰, 26.V, 30.V.

Skłonność do wichur: 2.V, 6.V, 8.V, 16.V, 21.V, 24.V, 25.V, 30.V.

Skłonność do burz: 9.V, 10.V, 18.V.

Czas krytyczny w komunikacji: 3.V, 5.V, 9.V, 11.V, 12.V, 18.V, 24.V, 29.V.

Czas sadzenia: 12.V do 25.V.

Uwaga – czas letni nie jest uwzględniony, należy dodać jedną godzinę!

Na podst. „Dni siewu” M. Thun

opr. K. Kościółek

Statystyka demograficzna za I kwartał 2005 roku (styczeń, luty, marzec)

Urodzenia – 17

w tym: ■ chłopców - 9
■ dziewczyn ek – 8

Zgony - 13

w tym: ■ mężczyzn - 6
■ kobiet - 7

Śluby - 8

w tym 7 małżonków pochodzi spoza terenu gminy.

Genowefa Czudył

Wywóz śmieci

Zakład Usług Komunalnych „WOŻNY” informuje, że odbiór śmieci z miejscowości Raniżów będzie w dniu: **28 kwietnia 2005 r.**

UCHWAŁA NR XXVIII/155/05 RADY GMINY W RANIŻOWIE Z DNIA 30 MARCA 2005 ROKU

W SPRAWIE: BUDŻETU GMINY RANIŻÓW NA 2005 ROK.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4, pkt 9 lit. „d”, lit. „i”, pkt 10 i art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późniejszymi zmianami) oraz art. 109 ust. 1, art. 122, 124. 128 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 roku o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 roku Nr 15, poz. 148 z późn. zm.

Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1

1. Ustala się dochody budżetu Gminy na 2005 rok zgodnie z załącznikiem Nr 1 do niniejszej uchwały w wysokości 11.035.425,00

w tym:

a). Dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zleconych gminie ustawami zgodnie z zał. Nr 3 do niniejszej uchwały w wysokości

1.141.266,00

2. Ustala się wydatki budżetu gminy na 2005 rok zgodnie z załącznikiem Nr 2 do niniejszej uchwały, w wysokości: 11.878.287,00

w tym:

a/ wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami zgodnie z załącznikiem Nr 3 do niniejszej uchwały w wysokości 1.141.266,00

b/ wydatki związane z realizacją zadań inwestycyjnych zgodnie z załącznikiem Nr 4 2.543.617,00

3. Ustala się deficyt budżetu Gminy w wysokości 842.862,00

4. Źródłem sfinansowania wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach w wysokości 1 600 518,00 zł, w tym deficytu budżetu w wysokości 842.862,00 zł ustala się kredyt bankowy.

5. Ustala się rozchody budżetu gminy na spłatę rat kredytów i pożyczek w wysokości 757.656,00 zł.

6. Przychody związane z finansowaniem wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach w wysokości 1 600 518,00 zł w tym deficytu w wysokości 842.862,00 zł oraz rozchody związane ze spłatą kredytów i pożyczek określa załącznik Nr 5 niniejszej uchwały

§ 2

Tworzy się rezerwę ogólną w wysokości 26.000,00 zł.

§ 3

1. Ustala się limity wydatków na realizację wieloletnich programów inwestycyjnych na lata 2005 -2007 Zgodnie z załącznikiem Nr 6

2. Ustala się wydatki na realizację programu inwestycyjnego na 2005 rok pod nazwą:

Rozbudowa i poprawa infrastruktury oraz turystyki i oświaty

a) zadanie – Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Stanisławskie, Zielonka Mazury 100.000,00

b) zadanie – Budowa Gimnazjum w Raniżowie – sala gimnastyczna 670.617,00

c/ zadanie – Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Raniżowie 200.000,00

d/ drogi gminne 1.260.000,00

§ 4

Ustala się plan przychodów dla zakładów budżetowych w wysokości 792 048,00 zł. i wydatków w wysokości 786 564,00 zł. zgodnie z załącznikiem Nr 7 do niniejszej uchwały.

§ 5

Ustala się plan przychodów funduszy celowych w wysokości 12.000,00 zł i wydatków w wysokości 12 000,00 zł zgodnie z załącznikiem Nr 7 do niniejszej uchwały.

§ 6

Określa się dochody z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na kwotę 55 000,00 zł i wydatki na zadania wynikające z gminnego programu profilaktyki i przeciwdziałania alkoholizmowi na 2005 rok na kwotę 55.000,00 zł.

§ 7

W dziale 801 „Oświata i wychowanie” wyodrębnia się wydatki na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli, w tym organizację systemu doradztwa zawodowego w kwocie 16.500,00 zł.

§ 8

Ustala się dotacje przedmiotowe dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w wysokości 250 000,00 zł na pokrycie różnicy cen wody i ścieków wprowadzanych do urządzeń kanalizacyjnych dla odbiorców grupy taryfowej I zgodnie z zał. Nr 8.

§ 9

Ustala się dotacje podmiotowe dla instytucji kultury w wysokości 222.000,00

w tym:

Gminna Biblioteka Publiczna	77.000,00
Ośrodek Kultury	145.000,00

§ 10

Upoważnia się Wójta Gminy do dokonywania przeniesień planowanych wydatków w ramach działów klasyfikacji budżetowej z wyjątkiem dokonywania zmian wysokości wydatków majątkowych.

§ 11

Ustala się maksymalną wysokość kredytów i pożyczek zaciągniętych przez Wójta Gminy w roku budżetowym na pokrycie występującego w ciągu roku deficytu budżetu Gminy na kwotę 150.000,00 zł.

§ 12

Wójt Gminy może samodzielnie zaciągać zobowiązania do sumy 150.000,00 zł.

§ 13

Upoważnia się Wójta Gminy do zaciągania długu związanego z finansowaniem wydatków nie mających pokrycia w planowanych dochodach w wysokości 1.600.518,00 zł i spłat rat kredytów i pożyczek w wysokości 757.656,00 zł.

§ 14

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy.

§ 15

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą od 1 stycznia 2005 roku i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

**ZAŁĄCZNIK NR 1 DO UCHWAŁY NR XXVIII/155/05
RADY GMINY W RANIŻOWIE
Z DNIA 30 MARCA 2005 ROKU**

DOCHODY BUDŻETU GMINY RANIŻÓW NA 2005R.

Dział	Wyszczególnienie	Kwota zł
020	LEŚNICTWO	36 000,00
	Wpływy ze sprzedaży wyrobów i składników majątkowych (sprzedaż drewna)	36 000,00
700	GOSPODARKA MIESZKANIOWA	35 000,00
	Wpływy ze sprzedaży nieruchomości	35 000,00
750	ADMINISTRACJA PUBLICZNA	121 888,00
	Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie	79 388,00
	Wpływy z opłaty administracyjnej za czynności urzędowe	500,00
	Wpływy z usług(SMPZ, wynajem. autobusu, ksero)	20 000,00
	Dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa, lub jednostek samorządu terytorialnego, oraz innych umów o podobnym charakterze	2 000,00
	Wpływy różne	20 000,00
751	URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY PAŃSTWOWEJ KONTROLI I OCHRONY PRAWA ORAZ SĄDOWNICTWA	1 078,00
	w tym: dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie.	1 078,00
754	BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I OCHRONA PRZECIW POŻAROWA	8 000,00
	w tym dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na inwestycje	

	i zakupy inwestycyjne z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminom ustawami.	8 000,00
756	DOCHODY OD OSÓB PRAWNYCH OD OSÓB FIZYCZNYCH I OD INNYCH JEDNOSTEK NIE POSIADAJĄCYCH OSOBOWOŚCI PRAWNEJ ORAZ WYDATKI ZWIĄZANE Z ICH POBOREM	1 994 373,00
	Udziały gmin w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa	739 373,00
	- udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych	639 373,00
	- udziały w podatku dochodowym od osób prawnych	100 000,00
	- podatek rolny	213 000,00
	- podatek leśny	6 000,00
	- podatek od nieruchomości	850 000,00
	- podatek od środków transportowych	67 000,00
	- wpływy z karty podatkowej	6 000,00
	- podatek od czynności cywilno-prawnych	25 000,00
	- wpływy z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu	55 000,00
	- wpływy z opłaty skarbowej	25 000,00
	- wpływy z opłaty targowej	8 000,00
758	RÓŻNE ROZLICZENIA	7.086.903,00
	w tym: - część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego	4 347.687,00
	Część wyrównawcza	
	- kwota podstawowa:	2 385 452,00
	- kwota uzupełniająca:	353 764,00
801	OSWIATA I WYCHOWANIE	25 000,00
	w tym: Opłata za wyżywienie w przedszkolu	25 000,00
852	POMOC SPOŁECZNA	1 292 183,00
	w tym: - dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej, oraz innych zadań zleconych gminie	1 052.800 00
	- dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących gmin	239 383,00
854	EDUKACYJNA OPIEKA WYCHOWAWCZA	105 000,00
	- opłata za wyżywienie w Świetlicy	105 000,00
900	GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA	330 000,00
	Otrzymane spadki, zapisy i darowizny w postaci pieniężnej	
	w tym:	330 000,00
	- wpłaty ludności na kanalizację Wola Ranizowska	100 000,00
	- wpłaty ludności na kanalizację Mazury, Zielonka, Staniszew.	230 000,00
	OGÓŁEM DOCHODY:	11 035.425,00

**ZAŁĄCZNIK NR 2 DO UCHWAŁY NR XXVIII/155/05
RADY GMINY W RANIŻOWIE Z DNIA
30 MARCA 2005 ROKU
WYDATKI BUDŻETU GMINY RANIŻÓW NA 2005 R.**

Dział	Rozdz.	Wyszczególnienie	Kwota
010		ROLNICTWO I ŁOWIECTWO	75 300,00
	01008	Melioracje wodne	70 000,00
		z tego: a) wydatki bieżące	70 000,00
	01030	Isby Rolnicze	5 300,00
		z tego : a) wydatki bieżące	5 300,00
020		LEŚNICTWO	30 000,00
	02001	Gospodarka leśna	30 000,00
		z tego a) wydatki bieżące	30 000,00
400		WYTWARZANIE I ZAOPATRYWANIE W ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ, GAZ I WODĘ	88 000,00
	40002	Dostarczanie wody	88 000,00
		z tego a) wydatki bieżące	63 000,00
		w tym : dotacja do ceny wody	63 000,00
		b/ wydatki majątkowe	25 000,00
600		TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ	1 280 000,00
	60016	Drogi publiczne gminne	1 280 000,00
		Z tego	
		a) wydatki bieżące	20 000,00
		b) wydatki majątkowe	1 260 000,00

700		GOSPODARKA MIESZKANIOWA	172 000,00
	70005	Gospodarka gruntami i nieruchomościami z tego : a/ wydatki bieżące	25 000,00 25 000,00
	70095	Pozostała działalność z tego: a) wydatki bieżące b) wydatki majątkowe (Dom Ludowy Zielonka)	147 000,00 127 000,00 20 000,00
750		ADMINISTRACJA PUBLICZNA	1 322 526,00
	75011	Urzędy wojewódzkie z tego: a) wydatki bieżące w tym: Wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń	122 000,00 122 000,00 117 000,00
	75022	Rady gmin z tego: a) wydatki bieżące	50 000,00 50 000,00
	75023	Urzędy gmin z tego: a) wydatki bieżące w tym: Wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń b/ wydatki majątkowe	1 150 526,00 1 082 526,00 830 000,00 120 000,00
751		URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY PAŃSTWOWEJ, KONTROLI I OCHRONY PRAWA ORAZ SĄDOWNICTWA	1 078,00
	75101	Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa z tego: a) wydatki bieżące	1 078,00 1 078,00
754		BEZPIECZENSTWO PUBLICZNE I OCHRONA PRZECIWPOŻAROWA	126 000,00
	75412	Ochotnicze straże pożarne z tego: a) wydatki bieżące	118 000,00 118 000,00
	75414	Obrona Cywilna b) wydatki majątkowe	8 000,00 8 000,00
756		DOCHODY OD OSÓB PRAWNYCH, OD OSÓB FIZYCZNYCH I OD INNYCH JEDNOSTEK NIE POSIADAJĄCYCH OSOBOWOŚCI PRAWNEJ ORAZ WYDATKI ZWIĄZANE Z ICH POBOREM	32 000,00
	75647	Pobór podatków, opłat i nie podatkowych należności budżetowych z tego: a) wydatki bieżące	32 000,00 32 000,00
757		OBSŁUGA DŁUGU PUBLICZNEGO	125 000,00
	75702	Obsługa papierów wartościowych, kredytów i pożyczek jednostek samorządu terytorialnego z tego : a) wydatki bieżące w tym : Wydatki na obsługę długu jednostki samorządu terytorialnego	125 000,00 125 000,00 125 000,00
758		RÓŻNE ROZLICZENIA	26 000,00
	75818	Rezerwy ogólne i celowe z tego: a) wydatki bieżące w tym: - rezerwa ogólna	26 000,00 26 000,00 26 000,00
801		OŚWIATA I WYCHOWANIE	5 937 500,00
	80101	Szkoły podstawowe z tego: a) wydatki bieżące w tym: -wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń b) wydatki majątkowe	3 136 000,00 2 996 000,00 2 672 000,00 140 000,00
	80104	Przedszkola z tego: a) wydatki bieżące w tym: Wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń	487 500,00 487 500,00 415 800,00
	80110	Gimnazja z tego: a) wydatki bieżące w tym: Wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń b) wydatki majątkowe	1 955 000,00 1 284 383,00 1 166 383,00 670 617,00
	80113	Dowożenie uczniów do szkół z tego: a) wydatki bieżące	145 000,00 145 000,00
	80114	Zespoły obsługi ekonomiczno administracyjnej szkół z tego: a) wydatki bieżące w tym : Wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń	183 000,00 183 000,00 160 700,00

	80146	Dokształcanie i doskonalenie nauczycieli z tego : a) wydatki bieżące	16 500,00 16 500,00
	80195	Pozostała działalność z tego: a) wydatki bieżące	14 500,00 14 500,00
851		OCHRONA ZDROWIA	55 000,00
	85154	Przeciwdziałanie alkoholizmowi z tego: a) wydatki bieżące	55 000,00 55 000,00
852		POMOC SPOŁECZNA	1 476 483,00
	85212	Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze z tego :a/ wydatki bieżące	1 015 400,00 1 015 400,00
	85213	Składki na ubezpieczenia zdrowotne opłacane za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej oraz niektóre świadczenia rodzinne z tego : a) wydatki bieżące	3 500,00 3 500,00
	85214	Zasiłki i pomoc w naturze, oraz składki na ubezpieczenia społeczne z tego: a) wydatki bieżące	177 200,00 177 200,00
	85215	Dodatki mieszkaniowe z tego: a) wydatki bieżące	33 000,00 33 000,00
	85219	Ośrodki pomocy społecznej z tego: a) wydatki bieżące w tym: - wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń	144 000,00 144 000,00 120 500,00
	85228	Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze z tego: a) wydatki bieżące	15 000,00 15 000,00
	85295	Pozostała działalność z tego: a) wydatki bieżące	88 383,00 88 383,00
854		EDUKACYJNA OPIEKA WYCHOWAWCZA	287 400,00
	85401	Świetlice szkolne z tego: a) wydatki bieżące w tym: -wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń	287 400,00 287 400,00 176 000,00
900		GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA	622 000,00
	90001	Gospodarka ściekowa i ochrona wód z tego: a) wydatki bieżące w tym : dotacja do ceny ścieków b) wydatki majątkowe	487 000,00 187 000,00 187 000,00 300 000,00
	90003	Oczyszczanie miast i wsi z tego: a) wydatki bieżące	55 000,00 55 000,00
	90015	Oświetlenie ulic, placów i dróg z tego a) wydatki bieżące	80 000,00 80 000,00
921		KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO	222 000,00
	92109	Domy i ośrodki kultury świetlice i kluby z tego: a) wydatki bieżące w tym: Dotacja podmiotowa do GOKSiR	145 000,00 145 000,00 145 000,00
	92116	Biblioteki z tego: a) wydatki bieżące w tym Dotacja podmiotowa do Bibliotek	77 000,00 77 000,00 77 000,00
		OGÓŁEM WYDATKI:	11 878 287,00



*Wyrażamy serdeczną wdzięczność tym
wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze naszego
Ojca, Teścia, Dziadka*

śp. Wojciecha ANDRYSIEWICZA
*Serdeczne „Bóg zapłać” w imieniu całej Rodziny
składa córka Maria Prus*